

W hołdzie bohaterom powstańczej Warszawy

W 34 rocznicę wielkiego zrywu zbrojnego mieszkańców okupowanej stolicy przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy — Powstania Warszawskiego — społeczeństwo miasta oddało hołd bohaterom walk powstańczych: żołnierzom wszystkich nurtów antyfaszystowskiego ruchu oporu oraz walczącej wraz z nim ludności cywilnej.

Rod Pomnikiem „Bohaterów Warszawy” — „Nike” a także w kwaterach powstańczych Armii Ludowej i Armii Krajowej na Cmentarzu Powązkowskim — kwiaty złożyły delegacje: Stołecznego Komitetu FJN, wojska, stołecznych organizacji ZBoWiD i Związku Inwalidów Wojennych, młodzież oraz przedstawiciele załóg zakładów pracy stolicy.

W stolicy odsłonięto wczoraj tablicę upamiętniającą zdobycie 20 sierpnia w czasie walk powstańczych ważnego bastionu hitlerowców — gmachu PAST-y przy ul. Zielnej.

PAP

Bieszczady to nie tylko turystyka

Gospodarska wizyta P. Jaroszewicza w województwie krośnieńskim

Członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz przebywał wczoraj w województwie krośnieńskim. Gospodarską wizytę rozpoczął od zwiedzenia nowo budowanej fermy owczej Spółdzielni Kółek Rolniczych w Czarnej koło Lutowisk.

Ferma — obliczona na chów 10 000 owiec — jest przykładem wprowadzania i rozwijania w Bieszczadach nowoczesnych form gospodarki rolnej. P. Jaroszewicz obserwował także pokaz nowego specjalistycznego sprzętu rolniczego, przeznaczonego do prac na terenach górskich i rekultywacji obszarów rolniczych.

Następnie premier w towarzysztwie gospodarzy woje-

wództwa, spotkał się z młodzieżą harcerską uczestniczącą w operacji ZHP „Bieszczady 40”. Zwiedził stację harcerską Chorągwi Wrocławskiej w Czarnej, zapoznając się z dorobkiem harcerzy z całego kraju, pracujących w ramach tej operacji na rzecz zagospodarowania Bieszczadów.

Piotr Jaroszewicz odwiedził także nowo budowane Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Sanoku — największe w kraju wytwórcę różnego rodzaju wyrobów gumowych typu uszczelniającego. Sanocki „Stomil” jeszcze w bieżącym kwartale osiągnie projektowaną zdolność produkcyjną, a do końca roku uruchomi pro-

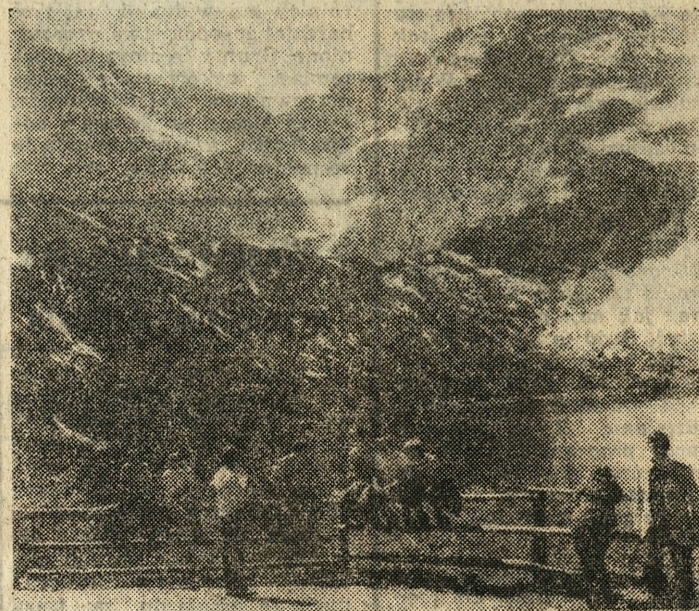
dukcję ponad 500 dalszych wyrobów, m. in. dla przemysłu motoryzacyjnego.

Po zwiedzeniu wydziałów produkcyjnych nowych obiektów fabryki premier P. Jaroszewicz spotkał się z załogą sanockiego „Stomilu”. Uroczystym momentem spotkania było wręczenie ponad 100-osobowej grupie zasłużonych w pracy „stomilowców” oraz budowniczym tego zakładu odznaczeń państwowych.

Piotr Jaroszewicz — po wizycie w Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” w Sanoku — udał się do przodującego gospodarstwa Spółdzielni Kółek Rolniczych w Miejscu Piastowym, zwiedzając po drodze.

Dokończenie na str. 2

Tatry zawsze chętnie odwiedzane



Jak co roku Zakopane i w lecie przeżywa prawdziwy najazd wczasowiczów i turystów. Są dni, kiedy Morskie Oko odwiedza blisko 30 000 wycieczkowiczów.

CAF — fot. Mornot

CO O TYM SĄDZICIE

Wszystko dla specjalistów

— Dla specjalistów jest wszystko.

Taką uwagę, wypowiedzianą z gwałtem w głosie, goryczą i zazdrością słyszałem ostatnio w frzech różnych miejscowości.

„Specjaliści” to ludzie, którzy z racji swojego wykształcenia i przygotowania zawodowego są wprost niezbędni dla normalnego funkcjonowania przedsiębiorstwa lub określonej społeczności. Mają różnomyślni myśliciele konkretnie o elektroniku w jednym z zakładów „Metalplastu”, zlokalizowanych w kilkunastotysięcznym miasteczku, o lekarzu-okuliście w innym miasteczku tej samej wielkości i o nauczycielu na wsi, będącej siedzibą władz gminnych. „Wszystko” to znaczy mieszkania „od zaraz”, praca dla współmałżonka, miejsce dla dziecka w przedszkolu, często — talon na samochód. Zawód i gorycz, z jakim o tej sprawie mówiono, a nawet zazdrość, której nawet nie starano się ukryć, brały się stąd, że wszystkim te dobra i społeczne przywileje, na które przeciętny obywatel czeka często latami, gwarantowano ludziom w środowisku nowym, czyniąc z nich (z mieszkańca czy samochodu) formę zachęty do podjęcia pracy i osiedlenia się w danej miejscowości.

— To niesprawiedliwe — mówili z oburzeniem moi rozmówcy. — Każdy taki specjalista powoduje wydłużenie się kolejki oczekujących na przydział mieszkania. Jak równość, to równość, niech czekają wszyscy. Może czekać robotnik, może więc i magistrat inżynier.

A co na to przedstawiciele lokalnych władz?

— „Metalplast” produkuje elementy wyposażenia mieszkań. Jeżeli nie zatrudnimy elektronika, zakład nie będzie normalnie pracował, a więc budownictwo nie otrzyma oczekiwanych detali lub otrzyma ich mniej. W konsekwencji ci, którzy stoją w kolejce po mieszkania, będą w niej stać jeszcze dłużej. Nie zatrudnimy zaś elektronika, jeżeli nie zaproponujemy mu mieszkania i pracy dla współmałżonka. Konkurencja na rynku pracodawców jest ogromna — ktoś, kto ma możliwość podjęcia pracy w dużym mieście, w którym kończył studia, nie zdecydował się na wyjazd do małej miejscowości, w której także latami musiałby czekać na mieszkanie.

— Lekarz-okuliści jest u nas — bez przesady — specjalistą na wagę złota. Kiedyś ktoś taki dojeżdżał do nas z odległego miasta, ale już od czterech lat pacjenci muszą dojeżdżać na leczenie do miejscowości oddalonych od nas o ponad sto kilometrów.

— Tak — usłyszałem w Urzędzie Gminy. — Rzeczywiście dajemy mieszkania nauczycielom z wyższym wykształceniem. A kto ma uczyć w naszej Gminnej Szkole Zbiorczej, która wkrótce stanie się dziesięcioklasową? Jak inaczej zachęcić absolwentów uczelni do osiedlenia się u nas?

„Obie strony” w ten oto sposób sformułowały swoje racje. Która racja jest społecznie ważniejsza? Która — zwykła demagogia? Nie dać mieszkańcom specjalistom, czyli — nie wpuszczać nikogo do sprawiedliwie ustalonej kolejki to przecież pozbawić „Metalplastu” elektronika, bez którego zakład — jak się to mówi — długo nie pociągnie, zmusić dziesiątki, a może setki ludzi do uciążliwych podróży po poradę lekarską i receptę, a większą szkołę, która miejscowym dzieciom ma stworzyć równe szanse z ich miejskimi kolegami pozbawić dobrego przygotowanego nauczyciela. Dać mieszkanie „od ręki” poszukiwanemu specjalistom oznacza zaś po prostu odsunięcie kogoś innego na dalsze miejsce w kolejce. Czy jednak otrzymując kucze jakiś czas po ustalonym pierwotnie terminie mimo wszystko czegoś się jednak nie zyskuje?

ZYGMUNT ROLA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Kolejna polska inicjatywa w ONZ

Prawo dziecka do życia w najkorzystniejszym środowisku

Z szerokim zainteresowaniem i poparciem licznych państw spotkała się zgłoszona przez Polskę na forum genewskiej sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ propozycja podjęcia międzynarodowej współpracy w zakresie tworzenia jak najlepszych warunków środowiskowych dla dziecka. Inicjatywa ta zakłada podjęcie przez ONZ-owski Program Ochrony Środowiska (UNEP), wspólnie ze Światową Organizacją Zdrowia i Funduszem Narodów Zjednoczonych pomocy dzieciom, nowego programu pod nazwą „Dziecko a środowisko”.

Jest to kolejna propozycja Polski w przygotowaniu do Międzynarodowego Roku Dziecka. Poprzednia inicjatywa PRL — projekt międzynarodowej konwencji w sprawie ochrony praw dziecka — zo-

stała już zaakceptowana przez Radę Gospodarczo-Społeczna ONZ. Uchwalenie tego nowatorskiego dokumentu przez Zgromadzenie Ogólne ONZ ma nastąpić w 1979 r., stanowiąc jedno z istotnych wydarzeń Międzynarodowego Roku Dziecka.

Podkreślając znaczenie prawa dziecka do życia w środowisku odpowiadającym potrzebom jego fizycznego i psychicznego rozwoju, przedstawiciel Polski, Jan Woroniecki za proponował na forum Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, aby temat „Dziecko a środowisko” został podjęty przez wszystkie agendy ONZ, odpowiedzialne za kształtowanie współpracy międzynarodowej w dziedzinie ochrony środowiska i opieki nad dzieckiem.

PAP

E. Babiuch przyjął delegację algierskich parlamentarzystów

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL Edward Babiuch, przyjął wczoraj delegację Ludowego Zgromadzenia Narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, na któ-

rej czele stoi przewodniczący zgromadzenia — Rabah Bitat.

Podczas spotkania omówiono stan i perspektywy rozwoju stosunków polsko-algierskich oraz niektóre zagadnienia międzynarodowe. (PAP)

Powstała międzyresortowa komisja

Pietyzm dla starówek

Rada Ministrów podjęła uchwałę o powołaniu międzyresortowej Komisji do Spraw Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich. Do zadań komisji należy przede wszystkim ustalenie listy zespołów przewidzianych do rewaloryzacji, a także opiniowanie, ocena i zatwierdzanie opracowanych w województwach planów zagospodarowania przestrzennego i rewaloryzacji miast oraz zespołów staromiejskich. Opinie i wnioski komisji będą stanowiły podstawę do podejmowania decyzji i określania kierunków działania. (PAP)

Rozpoczęły się warszawskie obrady specjalistów RWPG

W Warszawie rozpoczęły się wczoraj trzydniowe obrady 30 posiedzenia stałej Komisji Przemysłu Spożywczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w którym uczestniczą przedstawiciele krajów członkowskich RWPG: Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier, Socjalistycznej Republiki Wietnamu, ZSRR oraz delegacja Jugosławii.

Tematem obrad są m. in. zadania komisji, wynikające z postanowień XXXII Sesji Rady przyjęte przez ostatnie posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG, oraz sprawy związane z zawieraniem międzynarodowych porozumień w przemyśle rolno-spożywczym w zakresie współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej. (PAP)

Konferencja w Tokio

Pomoc dla żyjących ofiar bomby atomowej

We wtorek rozpoczęła się w Tokio międzynarodowa konferencja poświęcona sprawom rozbioru nuklearnego. Prawie 600 delegatów z 14 krajów świata, w tym ZSRR, Kuby, Jugosławii, W. Brytanii, Japonii, Australii i USA, będzie dyskutować na temat pomocy dla żyjących ofiar bomby atomowej z

roku 1945. Konferencję otworzył m. in. cisy dla setek tysięcy Japonczyków, którzy zginęli w Hiroshimie i Nagasaki w sierpniu 1945 r. Na dzień 6 sierpnia, w rocznicę wybuchu w Hiroshimie, przewidziano manifestację kilkudziesięciu tysięcy osób dla uczczenia tragedii sprzed 33 lat. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Przenosiny domu

Z najwyższym zainteresowaniem obserwowane są przez mieszkańców stolicy RPN prace przy rozbiorze zabytkowego domu mieszkalnego w dzielnicy Bad Godesberg. Dom ten, pochodzący jeszcze z 1627 roku zostanie przeniesiony na nowe miejsce. Całością prac związanych z „przeprowadzką” owej starej, liczącej ponad 350 lat budowli kieruje 4-osobowa ekipa specjalistów z wrocławskiej Pracowni Konserwacji Zabytków.

Plac im. A. Moro

Władze miejskie Rzymu postanowiły w poniedziałek, 12 plac przed frontem rzymskiego uniwersytetu będzie nosił imię A. Moro, przewodniczącego chadeckiej, zamordowanego przez terrory-

stów z „czerwonych brygad”. Dotychczas nazywał się on Placale delle Scienze — Plac Nauk. Moro był wykładowcą prawa tej uczelni.

Mikronezji brak państwa

Większość mieszkańców składającej się z ponad 2 000 wysp w północno-zachodniej części Pacyfiku, Mikronezji wypowiedziała się za utworzeniem własnego, niepodległego państwa, kiedy w roku 1981 wygasnie mandat powierniczy, przyznany Stanom Zjednoczonym przez ONZ, po zakończeniu II wojny światowej.

SWAPO chce rządzić samo

Przewodniczący Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (Namibii), S. Nujoma oświadczył w wywiadzie dla hamburskiego

tygodnika „Der Spiegel”, że SWAPO w przyszłości, niepodległym kraju nie zamierza dzielić władzy z RPA. Stałoby się to wóć czas, gdyby RPA zatrzymała największy głęboki port, Walvis Bay. SWAPO zapowiedziało wzmożenie kampanii dyplomatycznej i politycznej w celu zachowania integralności terytorialnej Namibii.

Zmarli od upałów

Fala tropikalnych upałów, która przeszła przez RPN, pociągnęła za sobą 50 ofiar śmiertelnych. W poniedziałek 31 lipca w Niemczech Zachodnich termometry wskazywały 36 stopni w cieniu.

Katastrofa śmigłowca

We wtorek wydarzyła się katastrofa śmigłowca armii francuskiej, który z sześcioma żołnierzami

mi na pokładzie runął do Morza Śródziemnego w pobliżu Lazurowego Wybrzeża. Piętnastu żołnierzy, trwają poszukiwania pozostałych. Katastrofa nastąpiła podczas burzy. Najprawdopodobniej śmigłowiec został trafiony przez piorun.

Bardzo długa odsiadka

Sąd wojskowy prowincji Lon Buri w Tajlandii skazał 17-letniego mężczyznę na 366 lat i 8 miesięcy więzienia. Oskarżony, V. Gse, zamordował 6 osób i ogabił je po śmierci. Pierwotnie sąd wyznaczył mu karę śmierci, ale ze względu na młody wiek przestępcy została ona zamieniona na wieloletnie — to nie ulega wątpliwości — więzieniu.

od GŁOSU

Tematem tego lata jest Wisła, a konkretniej mówiąc — postanowione decyzjami XII Plenum Komitetu Centralnego partii jej zagospodarowanie. Nic dziwnego. Przedsięwzięcia na taką skalę nie mieliśmy w całej polskiej historii. Nie mogliśmy mieć, bo nie miała Polska na to ani siły, ani środków.

Teraz, kiedy procentuje dokonania kilku pokoleń, w tym zwłaszcza takie, jak Nowa Huta czy też już Huta Katowice — możliwe stało się podjęcie dzieła tak wielkiego. Zakres prac przy zagospodarowaniu Wisły wyznaczają bowiem nie tylko nasze potrzeby, ale i możliwości. A są one teraz — jak dobrze wiemy — większe niż kiedykolwiek w przeszłości.

Właśnie owe możliwości, stworzone pracą naszych rąk i umysłów, chcemy teraz jak najlepiej wykorzystać. Dużo w tej mierze załatwić będzie od dobrych projektów, równie dużo — od konsekwencji i sprawności działania. I to zarówno przy programowaniu i zarządzaniu wielkim dziełem zagospodarowania Wisły, jak i przy jego wykonywaniu.

Są to sprawy ważne już teraz, na starcie od tego przedsięwzięcia. Potwierdzeniem tego jest operatywność władz, które już sześć tygodni po uchwale plenum KC partii nadaty zagospodarowaniu Wisły ramy organizacyjne przez powołanie specjalnego komitetu Rady Ministrów. Postępuje się zatem w stylu najlepszych doświadczeń lat siedemdziesiątych. Doświadczają, które sprawy, że kraj nasz jest dzisiaj nieporównanie zasobniejszy niż dawniej, a miliony ludzi żyją dostatniej. Sprężyste działania wokół programu określonego hasłem „Wisła” to właśnie tendencje mają rozszerzać i umacniać.

TK

Powstają pracownicze zespoły produkcji ogrodniczej

Podjęta przez spółdzielczość ogrodniczą inicjatywa tworzenia pracowniczych zespołów produkcji ogrodniczej zdobywa sobie coraz więcej zwolenników. W granicach, bądź w najbliższym sąsiedztwie większych miast znajdują się niejednokrotnie niewielkie areality gruntów PFZ, którymi z racji na położenie i rozdrobnienie, nie są zainteresowani rolnicy indywidualni, ani tym bardziej gospodarstwa uspołecznione. Grunty te mogą być natomiast wykorzystane przez pracowników zakładów pracy, którzy łącząc przyjemne z pożytecznym zagospodarowują je zespołowo. Zasada jest, że

członkom takich zespołów — pracownikom i ich rodzinom — przydziela się działki o powierzchni — 0,25—0,5 ha. Łączna zaś wielkość takiego wspólnego „gospodarstwa” nie powinna być mniejsza niż 5 hektarów.

Spółdzielnie ogrodnicze organizują tego rodzaju zespoły (w porozumieniu z miejscowymi urzędami wojewódzkimi i WRZZ), zwłaszcza w rejonach, w których wykorzystać trzeba wszelkie rezerwy dla lepszego zaopatrzenia lokalnych rynków w świeże jarzyny i owoce.

W tym celu np. Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Zielonej Górze przejęła dotychczas, m. in. w miejscowościach

Racina, Ochla i Krępa, ponad 40 hektarów takich gruntów, które przekazuje przyzakładowym zespołom uprawowym. Na większości obszarów założono już plantacje porzeczki, truskawki, grochu, fasoli, kapusty i innych roślin.

Do roku 1980 spółdzielnia planuje zagospodarować tym sposobem około 150 hektarów gruntów na peryferiach Zielonej Góry. Głównym kierunkiem uprawy będą wówczas truskawki, porzeczki, czarna i czerwona, oraz szparagi. Na potrzeby zespołów uprawowych, przy wojewódzkiej spółdzielni w Zielonej Górze, zorganizowano specjalny punkt usługowy z wyznaczalną sortów agrotechnicznymi, cięgnami rolniczymi oraz zestawem niezbędnych maszyn. Członkom zespołów uprawowych zapewniona jest odpowiednia opieka finansowa na rozwój produkcji owocowo-warzywniczej. (PAP)

Także Poznań koordynatorem prac na Wiśle

Wisła nie przepływa wprawdzie przez Wielkopolskę, ale nad jej eksploatacją od Włocławka do ujścia pieczę sprawuje Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Poznaniu, której rejon działania obejmuje także te tereny. Jest ona także inwestorem wszelkich nowych obiektów hydrotechnicznych na tym odcinku dolnej Wisły. Znaczenie zwiększyły się zadania dyrekcji po niedawnym ogłoszeniu programu wszechstronnego wykorzystania rzeki; Poznaniowi powierzono rolę jednego z koordynatorów prac na Wiśle.

Zadania wytyczone przez XII Plenum KC PZPR nie zaskoczyły Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Od kilku lat przygotowywano się tu do podjęcia tak szerokiego programu. Służyło temu przede wszystkim sporządzenie dokumentacji wszystkich obiektów oraz map geodezyjnych. Umożliwiło to specjalistom z „Hydroprojektów” Warszawa i Włocławek wykonanie prac stu

dialnych dolnego odcinka. Zaplanowano więc kilka dużych przedsięwzięć.

Należy do nich trwająca od trzech lat budowa śluzy żeglugaowej przy ujściu Wisły w okolicy Gdańska. Będzie to śluza odpowiadająca najnowszym wymagom technicznym, umożliwiająca przepływanie całymi pociągami barek bez ich „rozpinania”. Budowa zakończy się ma za rok.

Zacznie się natomiast w przyszłym roku urządzenie stopnia wodnego w Ciecuchowie. Jest to w swych założeniach największa taka inwestycja na Wiśle. Obecnie przygotowuje się w poznańskiej dyrekcji założenia techniczno-ekonomiczne budowy. Podobne opracowania dotyczą nowej śluzy w Bydgoszczy, na połączeniu Kanału Bydgoskiego z Wisłą.

W dolnym biegu zaplanowano też kilka mniejszych przedsięwzięć (m. in. zmniejszających zagrożenie powodziowe), które będą realizowane w najbliższych latach. (bop)

Susza sprzyja pożarom

Apele o rozwagę nie skutkują

5 osób poniosło śmierć, a 5 dalszych doznało poparzeń w czasie pożarów, które miały miejsce w ciągu ostatnich trzech dni. W wyniku tych pożarów spłonęło około 1500 hektarów lasów, 5 budynków mieszkalnych we wsiach, 12 stodoł, obór i stajni, różne maszyny rolnicze i stogi żyta. Przyczyna — we wszystkich przypadkach — była nieostrożność i bałaganizowanie elementów zasad bezpieczeństwa pożarowego.

Wobec trwającej upalnej pogody, która sprzyja powstawaniu i rozprzestrzenianiu się pożarów, konieczne jest zachowanie szczególnej ostrożności z ogniem, zwłaszcza we wsiach i lasach — o co apeluje Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej.

O istniejącym zagrożeniu piszą dziennikarze PAP z różnych rejonów kraju, m. in. z woj. zielonogórskiego, gdzie istniejącej

spiekoty i suszy w ciągu ostatnich 11 dni nie zlażyła ani kropla deszczu. Poważnie pogorszyło to sytuację w olbrzymich kompleksach suchych borów sosnowych środkowego Nadodrza. Nie mają wyłączenia tamtejsze strażnice, które i służby leśne, które likwidują każdego dnia po kilkanaście pożarów leśnych. Jeszcze wczoraj trwała akcja w rejonie Zagania, gdzie w niedzielę pastwa płomieni padła 50 hektarów drzewostanu. W walce z żywiołem uczestniczyło tu 25 jednostek straży pożarnej, okoliczne społeczeństwo. Ogień wolał prawdopodobnie nieostrożni turyści.

Istniejąca w tym rejonie sytuacja spowodowała, iż od 1 km. ogłoszono w woj. zielonogórskim, na mocy specjalnego zarządzenia wojewody, tzw. akcję „Susza”. Wjaśnię się z tym — aż do odwołania — całkowity zakaz wstępu do lasu osobom niepowołanym. (PAP)

Ciągły spadek kursu waluty USA

Dolar przekracza „psychologiczne bariery”

Kurs dolara w dalszym ciągu spada, a cena złota rośnie, osiągając we wtorek kolejny wysoki poziom. Na giełdzie w Londynie za uncję 20-letniego kruszcza płacono 207,5 dolara. Po raz pierwszy cena uncji złota przekroczyła poziom 200 dolarów zaledwie przed kilkoma dniami, w miniony piątek. Od tego czasu trend zwykły utrzymuje się praktycznie nieprzerwanie. Podobnie rzecz się ma z dolarem — tylko w odwrotnym kierunku. Wtorkowe notowania waluty amerykańskiej przedstawiały się następująco: na giełdzie w Tokio — 158 jenów za jednego dolara. Finansista zastanawia się, jaka będzie kolejna „bariera psychologiczna”: kilka dni temu wynosiła ona 200 jenów za dolara. Dziś wszyscy już o tym zapomnieli. We Frankfurcie kurs waluty amerykańskiej był równy 2,83 marki zachodniomiejscowej. Jeszcze kilka miesięcy temu kurs 2 marki za dolara był nie do pomyslenia. — Dziś wszyscy ze spokojem oczekują przekroczenia „krytycznych” dwóch marek za dolara. Na giełdzie paryskiej we wtorek płacono 4,3 franka za jednego „zielonego”. (PAP)

„Dziecko z próbówki” czuje się dobrze

W angielskim szpitalu Oldham opublikowano komunikat lekarski, stwierdzający, że urodzone tu w ubiegłym tygodniu pierwsze na świecie „dziecko z próbówki” — Louise Brown i jego matka, 25-letnia Lesley Brown czują się dobrze. Noworodek karmiony jest pierśmi. Oczekuje się, że Louise i Lesley Brown zostaną w szpitalu jeszcze tydzień. (PAP)

Telefony SOS

● W Jaraniu w woj. pilskim utonął 30-letni mężczyzna, który kąpiąc się w stanie niebezpiecznym.

● W gminie Niechów w woj. łęczyńskim uderzył w drzewo „Fiat 126p”. Kierujący nim odniósł obrażenia, natomiast samochód został uszkodzony na około 70 000 zł.

● W Witkowie w pobliżu Młodziejowa uderzył, podczas wyprzedzania w ciągnik, nieprawidłowo jadący motocyklista. Odniósł on, podobnie jak jadący z nim pasażer, obrażenia.

● W Przedborowie w woj. kieleckim wpał pod samochód 14-letni rowerzysta, który nie wskazał zmiany kierunku jazdy. Doznał on złamań nóg i innych ciężkich obrażeń.

● W Rosoczych w woj. kieleckim zdarzył się wczoraj czelony dwaj motocykliści. Obaj odnieśli obrażenia i zostali przewiezieni do szpitala. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie małe.

Temperatura minimalna od 15 do 17 stopni, maksymalna od 28 do 30 stopni.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu 29 stopni, w Kaliszu — 27 w Koninie — 28, w Lesznie — 28 i w Pile 30 stopni ciśnienie 755,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

Wagony zahaczyły o konstrukcję mostu

Takiego wypadku już dawno nie notowały kroniki kolejowe. Niezwykła była jego przyczyna i skutki. Wczoraj rano o godz. 5.24 na wiadukcie nad ulicą Garbary w Poznaniu wjechał pociąg towarowy z pustymi wagonami. Sześć ostatnich — jak się później okazało — było nieprzystosowanych do przejazdu tą trasą (przez niedopatrzenie zostały dołączone do tego pociągu) i nastąpiła kolizja. Zbyt szerokie wagony (przeznaczone do przewozu przesyłu kolejowych) zahaczyły o konstrukcję wiaduktu, po czym pociąg się rozpadł, wjechał jeszcze na most nad Wartą; zarówno wiadukt, jak i most zostały dość znacznie uszkodzone.

Wypadek ten spowodował zakłócenia w kursowaniu pociągów w rejonie stacji Poznań Wschód i Garbary. Rano dojeżdżający do pracy dośrodk miasta Poznania przesiadali się tam w pojazdy komunikacji miejskiej. Usuwanie zaś skutków wypadku trwało do godzin popołudniowych. Straty oblicza się wstępnie na kilkakaset tysięcy złotych. (bop)

Sprawy H. Filbingera ciąg dalszy

SPD nakazuje bojkot skompromitowanego polityka

Zarząd krajowy SPD Badenii-Wirtembergii zalecił członkom swej partii, aby w przyszłości nie brali udziału w oficjalnych imprezach z udziałem premiera tego kraju, polityka CDU, Hansa Filbingera.

W uchwalonej rezolucji SPD ostro krytykuje CDU Badenii-Wirtembergii. Partia ta, która jeszcze niedawno apelowała o „odnowę moralną”, okazała się

bezsilna w konfrontacji z przeszłością hitlerowską.

Ogłoszony przez SPD bojkot jest jednym z najbardziej dramatycznych protestów przeciwko postawie Hansa Filbingera wobec oczywistych dowodów jego aktywności w hitlerowskim sądownictwie wojskowym, a także protestem przeciwko solidaryzowaniu się przez większość CDU i CSU z tym skorumpowanym politykiem. (PAP)

Dalsze ofiary zamieszek w Turcji

Nieustający terror polityczny w Turcji kosztował w poniedziałek życie 3 dalszych osób. Od ostatniej niedzieli w kraju tym w wyniku różnych incydentów poniosło śmierć 9 osób. A od początku roku ponad 300. W mieście Balikesir, leżącym 450 km na zachód od Ankary, doszło do zniszczeń ulicznych, wywołanych przez członków ugrupowań lewackich. Protestowali oni przeciwko zamordowaniu w miejscowym więzieniu przez bojówkarzy ze skrajnej prawicy dwóch swych współci-

ków. Siły policyjne usiłowały rozprószyć 200 młodych ekstremistów. W czasie potyczki zginął jeden ze studentów, a dwóch funkcjonariuszy władz porządkowych odniosło obrażenia. W innym mieście, Gaziantep, w południowo-wschodniej Turcji zastrzelony został w poniedziałek na stacji obsługi młody mężczyzna. W uniwersyteckim mieście Kastamonu w północnej Turcji dokonano zamachu bombowego na klub studencki, uczęszczany przez studentów o poglądach lewicowych. Jedna osoba zginęła. (PAP)

Głupota zbiera plony

Poważne zatrucie alkoholem metylowym

W Szczepnie uległy zatruciu alkoholem metylowym pochodzącym z kradzieży z wagonu-cysterny kolejowej 34 osoby. Dwie z nich zmarły w poniedziałek wkrótce po przewiezieniu do szpitala; czterech osób w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala klinicznego w Gdańsku, pięć osób przebywa w szpitalu w Szczepnie, 23 osoby leczone są ambulatoryjnie.

MO prowadzi energiczne dochodzenie w sprawie okoliczności dokonania kradzieży. (PAP)

Gospodarska wizyta

P. Jaroszewicza

Dokończenie ze str. 1

dze tereny nowo budowanej wielkiej zapory wodnej w Besku, ze sztucznym zalewem na rzece Wisłok.

Następnie premier P. Jaroszewicz zwiedził skansen naftowy w Bóbrce, gdzie dokładnie 125 lat temu Ignacy Łukasiewicz zbudował pierwszą na świecie kopalnię ropy naftowej, zapoczątkowując powstanie górnictwa i przemysłu naftowego w naszym kraju.

W Krośnie na starym rynku Piotr Jaroszewicz spotkał się z młodzieżą studencką krajkowskiej AGH, uczestniczącą w studenckiej akcji letniej „Krosno 78”. (PAP)

Raport Komisji Praw Człowieka ONZ

Rasistowski terror w RPA przybiera na sile

wyzwolenie. Sorzyja temu działalność murzyńskich marionetek, wysługujących się białym rasistom.

Inni świadkowie podawali przykłady okrutnego traktowania więźniów w obozie koncentracyjnym RPA na wyspie Robben, masowych rozstrzelaniach, przez żołnierzy Smitha osób podejrzanych o udział w walce partyzanckiej lub pomaganie bojownikom

ruchu narodowowyzwoleńczego.

Komisja ONZ zakończyła swoje prace w Zambii. Przygotowane w formie dokumentu zeznania naocznych świadków przestępstw rasistów będą przedstawione na rozpoczynającej się w Genewie w sierpniu br. światowej konferencji uczestników walki z rasizmem i dyskryminacją rasową. PAP

Kolejna próba rozwiązania kryzysu rządowego w Portugalii

Dotychczasowy premier Portugalii Mario Soares bez komentarzy odrzucił propozycję konserwatystów w sprawie zawarcia z socjalistami nowego paktu rządowego.

Po poniedziałkowych rozmowach z prezydentem Antonio Ramalho Eanesem przywódca socjalistów oświadczył, iż stanowisko jego partii będzie przedstawione w orędziu do narodu, jakie wkrótce wygłosi szef państwa na temat uregulowania kryzysu rządowego.

Po spotkaniu z prezydentem Eanesem przewodniczący kon-

ONZ-owska Komisja Praw Człowieka, której członkowie przebywali w Zambii, zebrała nowe dowody naruszania tych praw w RPA. Zimbabwe (Rodezji) i Namibii. Na ten temat wypowiedział się ofiar apartheidu stosowanego przez białych rasistów w Afryce Południowej. Zbiegli z tych krajów działacze murzyńscy donoszą o krwawym terrorze po stronie RPA, o torturowaniu więźniów politycznych i brutalnym rozpędzaniu demonstracji protestacyjnych.

Takiej treści jest m. in. zeznanie Jacka Tabengi, którego kilka tygodni temu udało się zbiec z Rodezji. Mówił on o masowych aresztowaniach w tym kraju, mających na celu zdławienie walki narodowo-

KRYSZYNA ZIELIŃSKA

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Z pracowni poznańskich naukowców

Owce zeszły na niziny

Wśród laureatów tegorocznych nagród państwowych w dziedzinie rolnictwa, leśnictwa i przemysłu spożywczego znalazł się zespół pracowników Instytutu Hodowli i Technologii Produkcji Zwierząt w Poznaniu: prof. dr hab. Zdzisław Słiwa, doc. dr hab. Edmund Kozal oraz mgr inż. Adam Gut. Zespół ten otrzymał nagrodę II stopnia za wyhodowanie nowej, wełnistomiej rasy owcy wielkopolskiej.

Owca stała się drugim po psie zwierzęciem, udomowionym w Azji przed około 9 000 lat. Zyskała jednak nad nim ogromną przewagę, jako zwierzę wszechstronnie użytkowe, dające wełnę, skórę, mięso i mleko, a więc mogące ludzkość żywić i ubierać. W miarę jednak pojawiania się innych użytecznych zwierząt domowych, zainteresowanie hodowlą owiec malało. Wierne owczarskiej tradycji pozostały do czasów współczesnych: Australia, Związek Radziecki i Anglia, gdzie pogłowie tych zwierząt sięga od kilkudziesięciu do kilkuset milionów sztuk.

W Polsce rejonem hodowli owiec stały się tereny górskie i podgórskie. Na nizinach występowały one rzadko i w ma-

dziło przy tym o rozpowszechnienie hodowli popularnej tzw. białej świniarki, lecz o uszlachetnienie tej rasy na drodze krzyżowania. Prymitywna, do rosnąca świniarka osiąga wagę 35 kg i daje 2,5 kg wełny niskiej jakości, tzw. dywanowej. Zamierzeniem Z. Słiwy było wyhodowanie sztuki o większej wadze, obfitszym, delikatniejszym runie, nadającym się dla przemysłu włókienniczego. Czy sta, żywa wełna zawsze była w cenie, a wysokiej jakości sukna, produkowano u nas wyłącznie z włókien importowanych.

Praca była mozolna i długo trwała. W latach pięćdziesiątych do udziału w prowadzonych doświadczeniach dołączyli: doc. dr Kozal i mgr Gut. Zespołowi naukowców, kierowanemu przez prof. dr. Słiwę, dzięki krzyżowaniu rodzimej świniarki (po wykupieniu jej od rolników nazwanej owcą leszczyńską) z merynosem polskim i kentem, udało się uzyskać nową odmianę, która otrzymała miano poznańskiej. Około 30 procent tych owiec miało wełnę mieszaną; dawały jej 4 kg, a waga owcy przekraczała 50 kg. W Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Brodach (WSR) i Rejonowym Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Sielinku założono

owca wielkopolska o cieniwej wełnie krzyżówkowej.

Wieloletnie prace nad uszlachetnieniem owiec prowadzone były w 40 stadach gospodarki społecznej w Wielkopolsce. Sprzyjała temu dobra atmosfera i duże zainteresowanie władz wojewódzkich. Opracowany został program hodowli owiec; zespół naukowców opublikował w ciągu tych lat 300 prac, z czego prawie połowę poświęcił owcy wielkopolskiej.

Obecnie 12 procent pogłowia owiec zarodkowych w kraju (liczącego 52 000 sztuk) stanowią owce wielkopolskie, w naszym regionie natomiast ich udział w stadach przekracza połowę; jest on na pierwszym miejscu w kraju pod względem liczebności owiec, wydajności wełny, jakości surowca wełnianego i w ogóle liczby zwierząt zarodkowych.

Owca wielkopolska daje 6-7 kg wełny rocznie, w tym czystego włókna wełnianego 3,5-4 kg (na metr tkaniny potrzeba około pół kilograma takiego włókna). Po 4 miesiącach jagnię osiąga wagę 35 kg, po 8-10 miesiącach owca zdolna jest do rozrodu (gdy tymczasem świniarka — dopiero w drugim roku życia). Łatwo przystosowuje się do warunków, odporna na choroby, jest też niewybredna w żywieniu. Od 100 matek owczych osiąga się 150 jagniąt, podczas gdy od merynosa 120.

Nowa odmiana budzi duże zainteresowanie w naszym kraju. Województwo białostockie przyjęło program przeobrażenia miejscowego pogłowia owiec, oparty na poznańskich wzorach i doświadczeniach. Tam powstaje pierwsze w kraju Centrum Hodowlane Owcy Wielkopolskiej. Niebawem takich ośrodków ma powstać w kraju 8, do roku 1990 przewiduje się, że będzie ich 130. Przed owczarstwem jest rozległa perspektywa: za 2 lata pogłowie ma wzrosnąć do 4 200 000 sztuk, za następne 10 lat — do 5,5 miliona. Gdybyśmy mieli ich w Polsce 6 milionów, można by zaspokoić krajowe potrzeby na baraninę.

Osiągnięcie poznańskich naukowców ma więc ogromne znaczenie dla gospodarki narodowej, a dla żywnościowej w szczególności. Proces wytworzenia owcy wielkopolskiej jest przykładem konsekwentnie realizowanej pracy hodowlanej nad podniesieniem cech produkcyjnych w masowym pogłowie owiec we wszystkich sektorach rolnictwa.

ZOFIA DOHNKE

Telefon pana Brody

Przezwyćczył wieczną ciszę i mrok

Bunnie skończyła studia, wyszła za mąż i mieszka w niewielkiej miejscowości w stanie Maryland, około stu kilometrów od Waszyngtonu, gdzie mieszkają jej rodzice, oboje głuchoniemi. Bunnie nie cierpi na te ułomności. Mimo odległości, rodzice pozostają w codziennym kontakcie z córką — kontakcie telefonicznym. Kiedy rodzice dzwonią do niej, w słuchawce odzywa się specjalny sygnał. Obok telefonu stoi niewielkie urządzenie, jakby skrzyżowanie małej maszyny do pisania z kalkulatorem. Po usłyszeniu specjalnego sygnału kładzie się słuchawkę na tym właśnie urządzeniu i można prowadzić rozmowę — pod warunkiem, oczywiście, że obaj abonenci telefoniczni dysponują podobnym urządzeniem. Na ekraniku ukazują się rzadki liter, układające się w wyrazy i całe zdania. Odpowiada się w podobny sposób — naciska się klawisze z literami — urządzenie przekształca je na sygnały dźwiękowe. Na urządzeniu przy innym aparacie znów ukazują się napisy. Po uzyskaniu odpowiedzi wprawie porozumiewać się można wyjątkowo szybko i sprawnie. Wielką zaletą urządzenia jest to, że nie jest ono na stałe połączone z aparatem telefonicznym. Niewielkie rozmiary i waga sprawiają, że można je zabrać ze sobą w podróż i porozumiewać się z dowolnego aparatu telefonicznego — nawet z budki telefonicznej.

Zainteresowała mnie ta sprawa i po powrocie do Nowego Jorku skontaktowałem się z Towarzystwem Kształcenia Głuchoniemych, by dowiedzieć się czegoś więcej o tym sposobie porozumiewania się przez telefon. Poradono mi zwrócić się bezpośrednio do wynalazcy i inicjatora — pana Lee Brody z miejscowości Fair Lawn w stanie New Jersey.

Przed ponad 10 laty pan Brody wybrał się samotnie na polowanie. W mało dostępnej okolicy potknął się o odłamek skały, upadł na wznak tak niefortunnie, że siedem godzin przeleżał ze sparaliżowanymi nogami. Przez ten długi czas, czekając na powrót władzy w nogach lub przypadkową pomoc w odłudnej okolicy — niepokoił się bardzo tym, że żona się denerwuje, niż swoim stanem. Pani Brody jest bowiem głuchoniema. Przypomniał mi się wówczas pewien przypadek, o którym czytałem w gazecie — głuchoniemy zmarł na serce tylko dlatego, że żona, również głuchoniema,

nie była w stanie telefonicznie wezwać pomocy.

Po powrocie do zdrowia pan Brody wszystkie wolne od pracy chwile poświęcił na eksperymenty i poszukiwanie sposobów, które pozwoliłyby głuchoniemym na korzystanie z telefonu. Pomocne przy tym okazało się bogate doświadczenie życiowe. Pan Brody w czasie II wojny światowej był radiotelegrafistą, potem studiował, był elektrykiem, hydraulikiem, prowadził sklep. Kilka lat pracy przyniosło doskonały rezultat — szczęśliwe małżeństwo telefonu z dalekopisem. Przystawka akustyczna reaguje na sygnały dźwiękowe, pochodzące ze słuchawki telefonicznej, i uruchamia normalny dalekopis. Pan Brody wszedł w kontakt ze Stowarzyszeniem Emerytowanych Pracowników Telefonów, zdobył pewną ilość wycofanych ze służby aparatów dalekopisowych i stworzył pierwszą sieć telefonicznego porozumiewania się dla głuchoniemych.

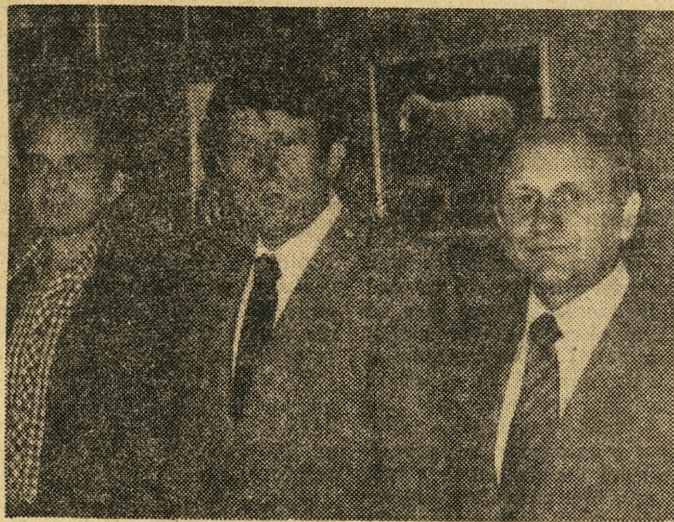
Pomysł swoich własnych przykrych doświadczeń zadbał o to, by wynalezione przez niego urządzenie, zwane TTY (pochodzące od inicjałów angielskiej nazwy telefonu i dalekopisu), znalazły się nie tylko w mieszkaniach głuchoniemych, lecz także w pogotowiu ratunkowym, posterunkach policji i straży ogniowej. Eksperyment, początkowo na ograniczoną skalę, powiódł się.

Pewną przeszkodą w szerszym upowszechnieniu TTY stanowią wysokie koszty. Pełne urządzenie TTY kosztuje 911 dolarów (nie licząc stolika i lampki) — tańsze wersje można dostać za 500-600 dolarów.

Urządzenie elektroniczne, które widziałem u znajomych, jest może bardziej praktyczne, bo łatwiejsze do przenoszenia, ale wcale nie tańsze, bo kosztuje nie mniej niż 500 dolarów.

Pan Brody dokonał jeszcze jednego — wydawał by się mogło zupełnie niemożliwego — wynalazku. Skonstruował urządzenie, które pozwala na porozumiewanie się przy pomocy telefonu osobom nie tylko głuchoniemym, ale w dodatku ociemniałym. Sygnały przekazywane są w tym przypadku nie za pośrednictwem liter, lecz jako znaki alfabetu Braille'a. A że osoba nie tylko głucha, ale również ociemniała nie reaguje ani na sygnały dźwiękowe, ani świetne — w pokoju, w którym ona mieszka, instalowany jest pod sufitem specjalny wentylator, który włącza się, sygnalizując powiewem powietrza, że ktoś „dzwoni”.

WACŁAW BYRAK



Laureaci nagrody państwowej II stopnia (od lewej): mgr inż. Adam Gut, prof. dr hab. Zdzisław Słiwa i doc. dr hab. Edmund Kozal.

Fot. — R. Królak

łych stadach. Tutaj rolnicy całą swoją uwagę koncentrowali na hodowli bydła i trzody.

Przed prawie trzydziestu laty absolwent ówczesnego Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, mgr Zdzisław Słiwa całą swoją uwagę i działalność naukową poświęcił sprawom rozwoju owczarstwa w Polsce. Nie cho-

wówczas stada macierzyste, dla prowadzenia dalszych prac uszlachetniających.

Kolejnym etapem działania zespołu w latach sześćdziesiątych było kojarzenie zwierząt tej odmiany z kordemem poznańskim, wytworzonym przez ten sam zespół w stadach merynosowych PGR. W ten sposób powstała wełnistomiejna

Zadanie logiczne

2	8	5	6	7	3	4
8	2	3	4	5	7	6
5	7	6	8	4	3	2
5	3	2	9	7	6	4
3	8	2	7	6	5	4
6	8	2	3	7	4	5
2	3	4	5	7	6	8

Przedstawiamy ćwiczenie na spostrzegawczość. Spośród cyfr na rysunku jedna z pewnych — oczywiście uzasadnionych — względów nie pasuje do pozostałych. Czy potraficie wskazać intruza? (c)

Pływający traktor

Od dłuższego już czasu specjaliści radzieccy prowadzili intensywne badania nad skonstruowaniem traktora, który by jednocześnie mógł poruszać się po wodzie. Zamiast na tego typu pojazd składali już od dawna pracownicy wykonujący swe zadania na bagnistych, zalanych wodą terenach. Po wielu próbach skonstruowano model odpowiadający takim żądaniom. Wykonano prototyp i wypróbowano go w normalnych warunkach przyszłej eksploatacji. Traktor, któremu nadano symbol „tpg-1”, zdał egzamin pomyślnie. Okazał się on szczególnie użyteczny przy załadunku i rozładunku statków na morzu bez potrzeby wpływania do portu. Ma to niewątpliwie istotne znaczenie dla marynarzy, bowiem można będzie w przyszłości w dowolnym punkcie dowozić towary w najbliższe miejsce ich przeznaczenia bez zbędnego rozładunku w daleko niekiedy leżących portach. Nowy traktor znajdzie także zastosowanie przy innych pracach, które muszą być wykonywane na wodzie. (PAP)

Symposium „Interkosmosu”

Eksperymenty Klimuka i Hermaszewskiego

ne powody, że na miejsce obrad wybrano Olsztyn?

W Olsztynie przy Instytucie Geodezji i Fotogrametrii Akademii Rolniczo-Technicznej działa jedna z najstarszych w Polsce stacji obserwacji sztucznych satelitów Ziemi. Stacja ta istnieje od 1961 roku, a więc już od 17 lat prowadzi regularne obserwacje. Początkowo obserwacje te były prowadzone w ramach wielostronnej współpracy między akademiami nauk krajów socjalistycznych, a od 1967 roku weszły do programu badawczego „Interkosmosu”. Nasz Instytut Geodezji i Fotogrametrii oraz działająca przy nim stacja obserwacji sztucznych satelitów Ziemi numer 1151, którą kieruje Stanisław Oszcak, zajmuje się badaniami dotyczącymi geodezji satelitarnej i geofizyki, a więc właśnie dziedziną zainteresowań najbliższego sympo-

zjum „Interkosmosu”. Te względy zapewne brał pod uwagę Komitet Badań Kosmicznych PAN, zlecając nam organizację sympozjum.

Jakim celem służą prowadzone przez was obserwacje?

Prowadzimy obserwacje w ramach programu „Atmosfera”, opracowanego i koordynowanego przez grupę studiów fizyka kosmicznego „Interkosmosu”. Obserwacje nasze pozwalają na stwierdzenie zmian elementów orbit, tak zwanych niskopulpowych satelitów, krążących na wysokości do 600 kilometrów. Zmiany te wywołane są przede wszystkim zmianami parametrów górnych warstw atmosfery. Obserwując więc zmiany elementów orbit, można wyciągnąć pewne wnioski, dotyczące dynamiki górnych warstw atmosfery. Poza obserwacjami prowadzimy także teo-

retyczne prace badawcze z zakresu geodezji satelitarnej. Uczestniczymy między innymi w rozwiązywaniu resortowego problemu, koordynowanego przez Centrum Badań Kosmicznych, a naszą specjalnością w tych badaniach jest wykorzystanie obserwacji sztucznych satelitów Ziemi do celów geodezyjnych. Zajmujemy się też metodami obliczeń i wyrównania triangulacyjnych sieci satelitarnych. Braliśmy też udział w wyrównaniu satelitarnego czworoboku geodezyjnego Poznań - Ryga - Użgorod - Sofia oraz w nawiązaniu współrzędnych stacji do światowego systemu odniesienia. Opracowane u nas metody uwzględniają zarówno precyzyjne obserwacje fotograficzne satelitów, jak również obserwacje o najwyższej dokładności, wykonane technikami laserowymi i dipplerowskimi. Mamy swój udział w o-

pracowaniu nowych technik obserwacyjnych. Grupa ekspertów — pod kierunkiem magistra Zbigniewa Boenigka — w roku 1975 skonstruowała aparaturę z automatyczną rejestracją wyników obserwacji. Umożliwia to wykonanie kilkuset obserwacji sztucznego satelity w czasie jednego przelotu. Zapisane na taśmie perforowanej wyniki obserwacji mogą być poddane dalszym obliczeniom na elektronicznej maszynie cyfrowej. Aparatura ta zyskała uznanie naszych zagranicznych partnerów, którym udostępniłyśmy opisy techniczne. Spodziewamy się, że aparatura ta będzie zastosowana we wszystkich stacjach, zajmujących się obserwacjami niezbędnych do badania górnych warstw atmosfery. Za duże osiągnięcie uważamy wkład w budowę apa-

Od 12 do 16 września br. odbędzie się w Olsztynie symposium „Interkosmosu”. O przygotowaniach do sympozjum rozmawiamy z członkiem Komitetu Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk, dyrektorem Instytutu Geodezji i Fotogrametrii Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, prof. dr hab. Włodzimierz Baranem.

Jakiej problematyce będzie poświęcone symposium „Interkosmosu” w Olsztynie?

W ramach „Interkosmosu” prowadzi się, jak wiadomo, różnego rodzaju badania z zakresu biologii i medycyny kosmicznej, geologii, geodezji i geofizyki kosmicznej. Badania prowadzą zespoły, zwane grupami studiów, dzielącymi się na poszczególne sekcje. Jedną z takich grup studiów jest fizyka kosmiczna. W tej grupie prowadzone są między innymi badania w zakresie geodezji satelitarnej oraz badania górnych warstw atmosfery. Symposium w Olsztynie będzie dotyczyło właśnie tej problematyki i jest organizowane przez sekcję numer 6 grupy studiów fizyka kosmiczna, któ-

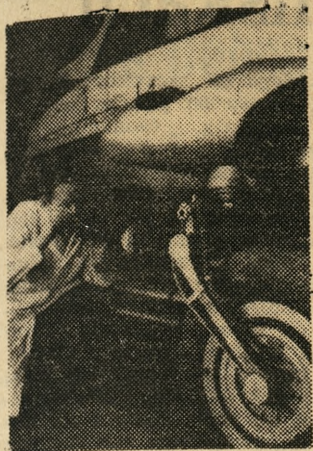
tor Alla Masiewicz, wiceprzewodnicząca Rady Astronomicznej Akademii Nauk ZSRR.

Od jak dawna i jak często odbywają się tego rodzaju sympozja?

Spotkania uczonych, zajmujących się problematyką badań kosmicznych, zostały zapoczątkowane przy końcu lat pięćdziesiątych, a więc jeszcze przed powołaniem w roku 1966 przy Akademii Nauk ZSRR Rady Współpracy Międzynarodowej w dziedzinie Badań i Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej — „Interkosmosu” — przed moskiewską konferencją przedstawicieli dziewięciu krajów socjalistycznych w 1967 roku, na której zatwierdzono wspólne programy badawcze. Ostatnio symposium „Interkosmosu” odbywają się kolejno w poszczególnych krajach socjalistycznych co dwa lata. Poprzednie odbyło się w Weimarze, w NRD. Wcześniej gospodarzem sympozjum były Węgry, a przed nimi — Mongolia. Symposium, do którego przygotowujemy się, będzie już drugim tego rodzaju spotkaniem w Polsce. Pierwsze odbyło się w 1967 roku.

Czy były jakieś specjal-

POSTĘP I MY POSTĘP I MY



CAF — fot. D. Kwiatkowski

Elektryfikacja kolei

Zasilanie z... kontenerów

Elektryfikacja szlaków, to niemal jedyna przyszłość PKP. A że Polska „węglem stoi”, gdy brakuje nam innych rodzajów energii i paliw, zdecydowano, że elektryczna trakcja obejmie 90 procent całej sieci, a na pozostałych liniach w owadzi się lokomotywy spalinowe. Parowozy bowiem najpóźniej od roku 1983 odejść wreszcie mają na „emeryturę”.

Długość zelektryfikowanych szlaków sięga obecnie 6300 kilometrów, docelowo natomiast ma ich być łącznie około 15 000 km. Do rozwinięcia tej trakcji pozostało więc jeszcze wiele zadań, a czasu nie dużo — zakłada się bowiem, iż prace powinny być ukończone najpóźniej do roku 1995. Porównajmy przeto: od zakończenia wojny zelektryfikowaliśmy 6300 km, a na następne trzy pięćdziesiąt lat zostało prawie 10 000 km. Zamierzenie ogromne, toteż każdy rozumie, że tempo elektryfikacji musi być wydatnie zwiększone.

Do tej pory co 20 kilometrów linii trzeba było stawiać budynek podstacji trakcyjnych, na szlakach zaś dwutorowych — dodatkowo kabiny sekwencyjne między podstacjami. Polskie pociągi elektryczne zasilane są bowiem prądem stałym, podczas gdy w sieci ogólnokrajowej prąd jest zmienny. Do przetworzenia tego prądu dla potrzeb PKP służą właśnie podstacje, a kabiny sekwencyjne zmniejszają straty energetyczne i regulują spadek napięcia. Czułe urządzenia muszą być instalowane w specjalnie przystosowanych budynkach o znacznej powierzchni, których budowa w dużej mierze opóźnia tempo elektryfikowania szlaków. Która firma podejmie się niewielkich kubatury robót oddalonych od siebie o 20 kilometrów? Kolej musi zatem radzić sobie sama.

Rocznie ustawionych powinno być o około 30 takich podstacji i kabin, które trzeba również wyposażać w różnorodne urządzenia energetyczne. Trwa to przeobrażenie bardzo długo — przynajmniej kilka miesięcy. Jak więc elektryfikować w roku 600—1000 kilometrów linii? Zastanawiano się nad tym wiele lat i to nie tylko w Polsce. Potrzeba także i tym razem okazała się matką prostego wynalazku.

Powstał genialny w swej prostocie (jak zwykle) pomysł szybkiego budowania podstacji i kabin sekwencyjnych. Zaproponowano, aby ich urządzenia instalować nie w budynkach, których wzniesienie jest czasochłonne, lecz w kontenerach.

Projekt pod nazwą „Konteneryzacja urządzeń zasilania kolejowej trakcji elektrycznej” zgłosili Jerzy Kwita i Feliks Matuszkiewicz z Centralnego Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Kolejowego w Warszawie. Propozycje autorów zostały „kupione” przez Ministerstwo Komunikacji, które wydało decyzję o nowej konstrukcji podstacji i kabin, przeznaczając też fundusze na prototypy i rozpoczęcie seryjnej produkcji. Prowadzenie badań i prób powierzono kilku jednostkom PKP, wykonywanie zaś takich kontenerów zlecono warszawskiemu Przedsiębiorstwu Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych.

W jednym z jego oddziałów rozpoczęła pracę nowa linia technologiczna do montażu urządzeń zasilania w kontenerach. Do dzieła włączyła się liczna grupa ludzi dobrej woli i jeszcze lepsze roboty z resortowych placówek projektowych, naukowych i wykonawczych. Poligonem wielu doświadczeń i pomiarów był m. in. poznański okręg zachodni kolei, na terenie którego PKRE realizuje wiele przedsięwzięć unowocześniających żelazne szlaki.

28 lipca — jak już informowaliśmy — podłączono do sieci trakcyjnej pierwszą podstację kontenerową. Zainstalowano ją w Wielkopolsce, przy elektryfikowanej obecnie linii Poznań — Szczecin, w miejscowości Dobieszewo (województwo wielkopolskie). Przez około pół roku ten prototypowy obiekt będzie poddany szczegółowym próbom i badaniom, by ewentualnie różnie braki uwidoczniły się przed podjęciem seryjnej produkcji (nastąpić to ma w przyszłym roku). Kilka jej pierwszych egzemplarzy również trafić ma na wielkopolskie szlaki.

Montuje się także pierwsze kabiny sekwencyjne na zelektryfikowanych trasach. Jedną z takich kabin zlokalizowana jest pod Poznaniem — w Naramowicach i w najbliższych miesiącach ma zacząć funkcjonować. Ustalana jest już też lokalizacja następnych kabin w okręgu zachodnim.

Jak zwykle w każdym nowatorskim dziele, nie brak kłopotów. Trzeba na razie korzystać z kontenerów, wytwarzanych przez szczeciński „Unikon”. Nie odpowiadają one jednak wszystkim wymaganiom, opracowanym przez pomysłodawców. Choćby z tego względu, iż są nieco za małe (5—6 kontenerów na jedną podstację). Pasażerów „Unikon” wysyła wiele swoich wyrobów na eksport, toteż odbiorcy krajowi nie są w pełni usatysfakcjonowani liczbą i terminami dostarczanych im kontenerów. Prawdopodobnie kolej będzie znowu musiała zdecydować się na własną produkcję podstawowych „pudeł”.

Rozmiary kontenerów wpływają na miniaturyzację urządzeń nowych obiektów. Dochodzą więc istotne zalety. Oprócz oszczędności wielu ton stali, używanej dotychczas na tradycyjne budynki podstacji, oprócz oszczędności czasu i robocizny, a także potaniaenia całego przedsięwzięcia na urządzenie jednej kabiny kontenerowej wydaje się o około 80 000 złotych mniej (doszedł jeszcze postęp techniczny, wynikający z miniaturyzacji aparatury energetycznej. Obecnie zaimuje ona dużo mniej miejsca).

Budynki i urządzenia towarzyszące elektryfikacji linii kolejowych montuje się teraz lepiej, szybciej i taniej. Wystarczy przywieźć na wyznaczone miejsce kontener z zainstalowaną już aparaturą, postawić go na prefabrykowanym wsporniku, podłączyć i... lokomotywy mają już źródło energii. Proste? A jednak zadanie to cały czas znajduje się „pod lupą” wielu ludzi — „ojców” i wykonawców tej tak pożytecznej dla naszej gospodarki innowacji.

Pomysł polskich kolejarzy wzbudził też duże zainteresowanie za granicą. Po eksponowaniu na wystawie w Związku Radzieckim i Międzynarodowych Targach Poznańskich pojawiły się nawet możliwości eksportu kontenerowych podstacji (m. in. do tych krajów, w których budowa i montaż urządzeń energetycznych na bezdrożach są szczególnie utrudnione). Obv jednak przedwczesny eksport nie opóźnił elektryfikacji naszych linii.

PIOTR BOROWICZ

Niedawno odbyła się w Sofii międzynarodowa konferencja, poświęcona wpływowi jakiegoś promieniowania na zdrowie człowieka. W spotkaniu, zorganizowanym przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) uczestniczyli lekarze, inżynierowie i przedstawiciele innych dyscyplin naukowych z wielu krajów.

Na konferencji rozważano skutki promieniowania z punktu widzenia biologicznego i fizjologicznego, a także zajmowano się innymi środowiskowymi czynnikami, które wpływają na zachowanie zdrowia. O biologicznych skutkach niedoboru i nadmiaru promienio-

Ostrożnie

z opalaniem się

wania ultrafioletowego, którego źródłem jest Słońce, poinformował dr J. Prokopienko z ZSRR.

Skutki te dostrzega się na przykład u ludzi żyjących w dużych miastach, gdzie występuje znaczne zanieczyszczenie atmosfery. Zanieczyszczenie to hamuje doniosły promieniowania, co powoduje w efekcie zauważalne zmniejszenie naturalnej odporności organizmu na różnego rodzaju choroby, przeważnie się do zwiększenia częstości zachorowań na grype; pogorsza warunki rozwoju dzieci. Szkodliwe są również za duże dawki promieniowania, które wywołują z kolei raka skóry. Liczne eksperymenty dowodzą, iż w rejonach o silnym nasłonecznieniu przypadki występowania tego rodzaju choroby zdarzają się częściej.

Dysponuje się już doświadczeniami danymi, określającymi ilość promieniowania, które może wywołać raka skóry. Choćby ta może powstać w wyniku 4—5 godzin nasłonecznienia słonecznego w miesiącach od maja do września.

Przed wszystkim należy więc zmniejszyć okres przebywania na słońcu, nosić odpowiednią odzież, używać kremów zabezpieczających skórę. (PAP)

Elastoptyka warta upowszechnienia

W projektowaniu nowoczesnych konstrukcji lotniczych napotyka się coraz więcej trudności, których przyczyną są zwiększające się szybkości samolotów oraz dążenie do zmniejszenia ciężaru elementów, przy jednoczesnym zachowaniu wysokich parametrów wytrzymałościowych. Konstrukcje muszą być odporne na wielkie przeciążenia, naprężenia i wibracje. Trzeba je badać.

Dlatego w Polsce zwiększyło się zainteresowanie metodą zwaną elastoptyką i możliwościami jej szerszego zastosowania. Pracuje nad tym m. in. Instytut Lotnictwa Politechniki Rzeszowskiej, stosujący elastoptykę do badania statyki i stateczności cienkościennej konstrukcji lotniczych usztywnionych przetłoczeniami, a także do badań wytrzymałościowych. Metoda badania naprężeń w konstrukcjach polega na tym, że obciążony fragment konstrukcji pokryty materiałem optycznym czułym, lub model wykonany z materiału modelowego oświetlony zostaje spolaryzowanym światłem, które przechodząc przez warstwę optyczną czułą, odbija się od warstwy odbłaskowej pokrywającej badany element lub model, i wraca przez analizujący filtr polaryzacyjny do obiektywu aparatu rejestrującego. W zależności od obciążenia i naprężeń ukazują się na badanym polu efekty optyczne w postaci prążków stanowiących ich obraz. Z zagęszczenia i układu prążków określa się miejsca najbardziej obciążone.

Przy zastosowaniu tej metody elastoptycznej opracowano m. in. najbardziej optymalną konstrukcję okucia łączącego skrzydło z centropłatem dla nowego samolotu „Dromader”, którego produkcję uruchomiła WSK w Mielcu. (CAF)

Medycyna i izotopy



CAF — fot. Rozmysłowicz

Badania nad zastosowaniem izotopów promieniotwórczych w rozpoznawaniu niektórych chorób serca, płuc, w schorzeniach mózgu, wątroby, nerek, tarczycy zapoczątkowane zostały przed laty w Centrum Kształcenia Podplomowego Wojskowej Akademii Medycznej. Najbardziej zaawansowane są prace nad rozpoznawaniem chorób nowotworowych. Jest to tym bardziej zrozumiałe, iż obok chorób serca, rak zalicza się do najgroźniejszych schorzeń XX wieku. Dzięki metodzie izotopowej poczyniono spory skok w lokalizowaniu niektórych nowotworów. Już samo ich ujawnienie we wczesnym stadium pozwala na zastosowanie odpowiedniej metody leczenia. Dodajmy, iż przy badaniach zawałów serca, metoda opracowana w wojskowej placówce zdrowia, pozwala określić miejsce, gdzie doszło do zawału, ukazać pracę chorej komory serca.

Na zdjęciu: badanie izotopowe płuc u pacjentki.

Nauka i technika gospodarcze

Nowa aparatura poznańskiego „Polonu”

Energia jądrowa. Z roku na rok wykorzystuje się ją w coraz szerszym zakresie w celach pokojowych i niedługo będzie ona niedozwonnym elementem funkcjonowania współczesnego społeczeństwa. Znalazła już zastosowanie niemal we wszystkich dziedzinach przemysłu, w rolnictwie i w medycynie.

Produkcja aparatury jądrowej jest procesem bardzo skomplikowanym i wymagającym najnowocześniejszego zaplecza technologicznego i materiałowego. Jednym z niewielu jeszcze w kraju, specjalizujących się w tej dziedzinie zakładów jest poznański „Polon” — Zakład Urządzeń Badawczych i Przemysłowych. Jest on producentem aparatury do badań nie niszczących urządzeń ochronnych zabezpieczających człowieka przy pracach ze źródłami promieniowania oraz sprzętu laboratoryjnego.

W tym roku przygotowuje się do produkcji oprzyrządowanie elektryczne według nowego systemu (CAMAC). System ten opracowano w ramach międzynarodowego komitetu (ESONE) zrzeszającego europejskie laboratoria i instytuty z branży techniki jądrowej. Urządzenia produkowane według niego umożliwiają automatyczny pomiar lub sterowanie dowolnego obiektu czy procesu i znajdują szerokie zastosowanie w przemyśle maszynowym, energetyce, automatyce. Coraz częściej stosuje się je w medycynie do badania procesów i przemian zachodzących w organizmie człowieka, przede wszystkim w czynnościach wątroby, płuc i serca.

Na aparaturę tego rodzaju jest duże zapotrzebowanie. Będzie ona produkowana zarówno dla potrzeb krajowych, jak i na eksport. W związku z zastosowaniem nowego systemu techniczno-produkcyjnego, zakład ma w programie modernizację i rozbudowę bazy technologicznej dla zabezpieczenia odpowiedniego poziomu jakościowego produkcji.

Poznański „Polon” specjalizuje się również w innej dziedzinie: jest wykonawcą urządzeń ochronnych. Są to kompletne linie technologiczne do prac z substancjami promieniotwórczymi. W najbliższych latach będzie realizował duże zamówienie dla Instytutu Badań Jądrowych w Świerku na linie technologiczną do badań odporności materiałów, które poddane zostały napromieniowaniu podczas reakcji jądrowych. Są to materiały, stosowane przy budowie urządzeń jądrowych, takich jak np. elektronie atomowe. Konieczna jest więc znajomość ich własności fizycznych i mechanicznych dla bezpieczeństwa konstrukcji.

Obecnie zakład realizuje kontrakt dla Czechosłowacji, obejmujący kompletną linie technologiczną do produkcji i dystrybucji izotopów promieniotwórczych. Do końca bieżącego roku zostanie ona zamontowana i uruchomiona u odbiorcy.

Oto przykład praktycznego stosowania polskiej myśli naukowej, która zdobyła uznanie, również na rynkach zagranicznych, w jednej z najnowszych dziedzin nauki — technice jądrowej. (mas)

Rozwiązanie zadania logicznego

Intruzem jest 9 (w każdym wierszu, z wyjątkiem czwartego, występują cyfry od 2 do 8).

w badaniach naukowych

ratury do badań Słońca, która została wykorzystana w polsko-radzieckim eksperymencie z rakieta „Łucz”. Aparaturę tę zbudowaliśmy wspólnie z pracownikami Zakładu Astronomii PAN we Wrocławiu.

— Czy wasza stacja obserwowała również lot statku z załogą Klimuk-Hermaszewski?

— Oczywiście. Obserwowaliśmy lot ich statku i lot stacji orbitalnej „Salut-6”. Muszę do dać, że w tych pamiętnych dniach w naszym obserwatorium zebrało się wielu nieprofesjonalnych entuzjastów astronomii i kosmonautyki.

— Czy symposium, które przygotowujecie w Olsztynie, będzie nawiązywało do ostatniego lotu kosmicznego z udziałem Polaka? Czy przeprowa-

dzone podczas tego lotu eksperymenty wiążą się z tematyką symposiumu?

— Tak. Jednym z programów, realizowanych przez załogę Klimuk-Hermaszewski, były — jak wiadomo — badania teledetekcyjne, związane z fotografowaniem Ziemi ze sztucznego satelity, ze stacji orbitalnej „Salut”. Problematyka teledetekcji leży również w sferze zainteresowań geodezyjnych. Badania w tej dziedzinie są koordynowane przez Komitet Badań Kosmicznych PAN, a prowadzone między innymi przez specjalnie utworzony w naszym kraju ośrodek przetwarzania obrazów lotniczych i satelitarnych przy Instytucie Geodezji i Kartografii PAN. Jak widać, tematyka ta jest bliska geodetom. Mamy nadzieję, że o przebiegu tych badań prowadzonych przez kosmonautę-badacza podpułkownika

Hermaaszewskiego, usłyszymy od niego samego, ponieważ spodziewamy się gościć go na naszym symposiumie.

— Skąd przyjadą uczestnicy symposiumu i ilu ich będzie?

— Współpraca krajów socjalistycznych w dziedzinie geodezji satelitarnej i fizyki atmosfery miała od początku charakter otwarty. Brały w niej udział placówki naukowe wszystkich krajów europejskich i wiele pozaeuropejskich. W symposiumie o tej problematyce uczestniczyli więc zwykle — obok uczonych z krajów Trzeciego Świata. Również i w naszym symposiumie przewidujemy udział naukowców z takich krajów, jak Austria, RFN, Francja, Indie, Kanada, Szwecja i Włochy. Reprezentowane będą ponadto wszystkie kraje socjalistyczne. Spodziewamy się około 150 uczestników, w tym o-

koło 70 naukowców z zagranicy.

— Jak będzie program symposiumu?

— Symposium potrwa 5 dni. Obrady toczyć się będą w dwóch sekcjach: geodezji satelitarnej oraz badań górnych warstw atmosfery. Przewidujemy jednak dwa posiedzenia plenaryjne. Wysłuchamy łącznie około 50 referatów z obu wymienionych dziedzin. Chcemy gościom pokazać nasz region. Przewidujemy więc wycieczkę do miejsc związanych z życiem Kopernika. Pragniemy także zaprezentować naszym gościom tradycje i współczesny dorobek kulturalny regionu. Sądzimy, że ich zainteresowanie wzbudzą warunki naszej pracy, zwłaszcza nasze nowe obserwatorium satelitarne, położone 20 kilometrów od Olsztyna, w pobliżu Barczewa. W obserwatorium tym instalujemy kamerę śledzącą AFU-75, którą podczas współpracy „Interkosmos” otrzymaliśmy od Rady Astronomicznej ZSRR.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmowa

BOHDAN KUROWSKI

Z DAWNYCH SZPALT

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA

Bytom. „Oberschlesische Grenzzeitung” (niemiecka „górnosłaska gazeta pograniczna”) podaje szczegóły o działalności nowej tajnej organizacji wojskowej na Górnym Śląsku, przytaczając szereg nazwisk komendantów tej organizacji. Są to przeważnie oficerowie niemieccy pochodzący z Niemiec, a przybywający tu pod pozorem zajmowania różnych stanowisk cywilnych, jak leśników, inspektorów lub elewów w majątkach magnatów niemieckich, albo fabrykantów w przedsiębiorstwach przemysłowych. —

Relewacje „O.G.” wywołują wśród Niemców ogromne wrażenie. W Gliwicach skonfiskowały władze koalicyjne (międzysojusznicze, w związku z plebiscytem, komisja angielsko-francusko-włoskie, sprawowały nadzór m. in. na Śląsku) na dworcu kolejowym 4 skrzynie zawierające 2000 bykówców. Przesyłka była adresowana do niejakiego Boehma, kierownika organizacji plebiscytowej niem. w Bytomiu.

W ostatnich dniach zdarzył się następujący fakt: jeden z Polaków w Bogucicach pod Katowicami miał prowadzić wycieczkę polską do Krakowa, złożoną ze 150 osób. Gdy w oznaczonym dniu o godzinie 5 minut 30 rano udał się na dworzec kolejowy w Katowicach, został pod samym miastem napadnięty przez kilku bandytów, obity do utraty przytomności i związany. Następnie zawieziono go na dworzec, wsadzono do samochodu i uwięziono za linią demarkacyjną do pow. brzeskiego. Gdy mu oczy odwiązano, spostrzegł, że znajduje się w lesie. Następnie zaprowadzono go piechotą do pobliskiego domu i umieszczono w piwnicy, gdzie go męczono przez 3 dni głodem i pod groźbą zamordowania usiłowało wydobyć z niego różne informacje o ruchu polskim. Mimo twierdzenia, że z chwilą, gdy go wypuszczą, żądami za aresztując go, Polak ów jednakże po zorientowaniu się, gdzie się znajduje, bocznymi drogami dotarł do Opoła. Władze koalicyjne wdrożyły w tej sprawie śledztwo (...).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I OGÓLNE

Nadzwyczajny sąd koalicyjny w Opolu rozpatrywał temi dniami sprawę odkrycia broni niemieckiej w Gliwickim, gdzie u młynarza Bordela podczas rewizji domowej znaleziono 3 ciężkie karabiny maszynowe i wielką ilość innych przyrządów morderczych. Borel skazany został na półtora roku więzienia.

Polski bank w Berlinie. Jedyny w Berlinie Bank Polski „Skarbank” zespólny z poznańskim Bankiem Przemysłowców, staje się poważną polską instytucją finansową w Berlinie, konieczną tam dla licznej kolonii tamtejszej polskiej, jak i dla kupiectwa naszego. Instytucja ta zakupiła własny gmach.

„Urządnik Powiatowy” — „urzędowy organ dla powiatu grodzkiego oraz miast Grodziska, Opalenicy i Buku”, 15 grudnia 1920 r.).

Co w istocie zamierza Izrael?

Dyplomatyczne zabiegi o spokój w Libanie

Jak już informowaliśmy, siły prawicy chrześcijańskiej blokują legalnej armii libańskiej zajęcie południowych rejonów kraju. Istnieje obawa, że falangiści będą blokować zintegrowanie faktycznie podzielonego kraju. We wtorek rozpoczęły się rozmowy przedstawicieli ONZ, Libanu i Izraela. Ich celem jest — jak to określono — „przekonanie” falangistów o konieczności do puszczenia oddziałów rządowych na południe kraju.

Rozmowy te są otoczone tajemnicą i odbywają się, jak podają agencje, „gdzieś na terenie Libanu”. Obserwatorzy wyrażają obawy, że Izrael jest zainteresowany w utrzymaniu napięcia na południu Libanu i mimo deklaracji nie będzie szczerze współdziałał w przywróceniu stabilizacji. PAP

„Wielki camping” na francuskich lotniskach

Na największym i najnowocześniejszym paryskim lotnisku Roissy-en-France, oczekiwanie na niektóre samoloty do biegu w niedzielę 36 godzin. Na Orly, przeciętnie do czasu odlotu do Polski trzeba dodać 12 godzin. To samo dzieje się na innych francuskich lotniskach: w Marsylii, Lyonie, Bordeaux.

Widokowe tarasy lotnisk zamienili się w improwizowane sypialnie: ludzie koczują i campują na parkingach lotnisk. Z biletami w kieszeniach, wakacyjnymi bagażami i nie zawsze dostateczną ilością ciepłoty, czekają na swój samolot.

Winni? Są nimi pracownicy lotnisk francuskich, a szczególnie obsługa i kontrola techniczna. Zarzuca się im „strajk

gorliwości”, tymczasem personel lotnisk wyjaśnia, że nie strajkuje, lecz wypełnia dokładnie przepisy i instrukcje, które zapewnić mają maksimum bezpieczeństwa w czasie lotów.

Przedstawiciele 6 central związkowych, zaangażowanych w akcję dokładności nie odpowiadają więc od trzech dni więcej niż dziesięć samolotów w każdym z wielu kierunków geograficznych, podczas gdy w okresie szczytów wakacyjnych wylatywało ich z paryskich lotnisk przynajmniej 2 razy tyle. Pracują niezmienne dokładnie również 4 największe francuskie centra kontroli powietrznej. Nie od dziś przypominają one, iż nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa 4000 samolotów przewożących nad Francją

każdego ze „szczytowych dni” około 500 000 pasażerów. „Jesteśmy świadomi, że swą postawą wyrządzamy szkody i przykrości pasażerom — oświadczają w radio jeden z przedstawicieli paryskich kontrolerów ruchu powietrznego — lecz uważamy, że nasze słuszne żądania, szczególnie te dotyczące bezpieczeństwa, usprawiedliwiają naszą sytuację i naszą postawę”.

Dzisiaj rozpocząć się mają rozmowy między przedstawicielami załóg francuskich lotnisk, związkami zawodowymi i dyrekcjami kompanii powietrznych, lotnisk, a także odpowiednich ministerstw. W środę też zapasła ma decyzja w sprawie dalszych skutków obecnej akcji, a także jej ewentualnego kontynuowania. ANNA BIELECKA

Po zabawie z alkoholem

Morderstwo w Przyjmie

W nocy z niedzieli na poniedziałek na polu obok Wieleckiego Domu Kultury w Przyjmie w woj. wielkopolskim zauważono palący się mendił zbroja. Po ugaśnieniu pożaru strażnicy znaleźli w popiele nadwęglone ludzkie ciało. Przedstawiciele prokuratury mieli trudności z identyfikacją zwłok, również dlatego, że w domu kultury trwała suto zakrapiana alko-

holem zabawa, a wielu jej uczestników było pijanych.

Ustalono, że śmierć poniosła Grażyna B. — dwudziestoletnia mieszkanka wsi Kozarzewo, również uczestniczka zabawy. Sekcja zwłok wykazała, iż została ona najpierw uduszona, a następnie załadowana do mendila, który podpalono. Śledztwo trwa. Wykluczone motyw rabunkowy. (woj.)

W kopalni „Konin”

Koparka-gigant znów pracuje

Wczoraj informowaliśmy o trwającej w kopalni „Konin” akcji ratowania wielkiej koparki, ważącej ponad 550 ton, która na skutek obniżenia się ziemi niebezpiecznie się przechyliła, grożąc upadkiem.

Akcja ratunkowa zakończyła się wczoraj rano powodzeniem. Zdolano przywrócić maszynę pozycję pionową i od wtorku godz. 8.37, koparka podjęła pracę przy zbieraniu nadkładu zalegającego nad węglem.

W akcji ratowniczej, prowadzo-

nej w ciągłym zagrożeniu szczególnie wyróżnili się: operatorzy sprzętu pomocniczego — Daniel Siwiński, Tadeusz Kulig, Feliks Maciejewski, Kazimierz Staszak, Tadeusz Kościelski, główny mechanik — inż. Janusz Biedrzycki, kierownik oddziału elektrycznego Jan Nowacki oraz górnicy z pionu odwadniania podziemnego.

Mimo uszkodzenia koparki, co nastąpiło 28 ubm., górnicy KWB „Konin” wykonali lipcowy plan w zdejściu nadkładu w 105,1 proc., zaś w wydobyciu węgla — w 107 proc. (woj.)

EUROPA PO POCZDAMIE

2 sierpnia 1945 roku, tuż po północy, dokumenty końcowe były już ostatecznie przedgadywane. Tego samego dnia w świat poszła wiadomość: konferencja trzech sojuszników mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii — została w Poczdamie zakończona. Podjęte wówczas decyzje miały na długo zaważyć na losach świata.

W świadomości historycznej Europejczyków Poczdam pozostanie cesurą oddzielającą II wojnę światową od trwającego po dziś okresu powojennego. Wprawdzie kontury powojennej Europy powstały już wcześniej, m. in. na konferencji w Jałcie, ale pełny kształt uzyskała ona dopiero w Poczdamie. Tam zostały wypracowane ostateczne wnioski polityczne z II wojny, które miały się stać przesłanką nowego, trwałego ładu pokojowego.

Jednym z podstawowych pytań, na które musiała odpowiedzieć konferencja, była kwestia przyszłości Niemiec. Nie dopuścić do tego, aby niemiecki imperializm mógł kiedykolwiek w przyszłości zagrozić światu, a zarazem zapewnić Niemcom miejsce w pokojowej Europie — takie zadanie postawił sobie alinicy w Poczdamie. W czterech hasłach zamykała się istota planu zmierzającego do przekształ-

cenia Niemiec: denazyfikacja, dekartelizacja, demilitaryzacja i demokratyzacja. Rozliczenie z przeszłością i troska o przyszłość nakazywały też osądzenie winnych zbrodni, których dokonał faszyzm.

Nie wszystkie z tych postulatów zostały w całości spełnione. Tylko w radzieckiej strefie okupacyjnej wypełniono je konsekwentnie, a po powstaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej stały się one podstawą budowania nowego społeczeństwa. Mocarstwa zachodnie odsunęły już wkrótce swe zobowiązania z Poczdamu na dalszy plan. Na pierwsze miejsce w ich polityce wysunął się inny cel — konfrontacja z socjalizmem, w której istotną rolę miała odegrać Republika Federalna Niemiec.

Najbardziej trwale okazały się te ustalenia, które odnosiły się do przyszłości świata, a zwłaszcza Europy. Dzisiejszy stan terytorialny naszego kontynentu to właśnie wynik konferencji poczdamskiej. Zapadły tam decyzje tej wagi, jak przywrócenie Polsce historycznych granic zachodnich, zapewniających jej bezpieczeństwo w Europie. Po raz pierwszy pojawiła się możliwość stworzenia stabilizacji politycznej na kontynencie, którym od wieków wstrząsały gwałtowne konflikty.

Układ Poczdamski stał się więc gwarancją pokoju. Można bez przesady stwierdzić, że wszystkie wielkie procesy polityczne, które przeżyła później Europa, miały swe źródło właśnie w tym dokumencie. Konsekwencją Poczdamu był Układ Zgorzelecki, który nie tylko potwierdził nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie, ale i nadał zupełnie nowe oblicze stosunkom między Polską a jej zachodnim sąsiadem. Na decyzjach poczdamskich wspierał się też późniejszy proces normalizacji stosunków pomiędzy Polską a Republiką Federalną Niemiec, zapoczątkowany podpisaniem Układu z 7 grudnia 1970 roku.

Zasady ustalone w Poczdamie stały się podstawą odprężenia europejskiego. Nie bez racji więc często łączy się te dwie nazwy: Poczdam i Helsinki. Podpisując Akt Końcowy konferencji helsińskiej, jej uczestnicy opowiedzieli się za powojennym status quo stworzonym w Poczdamie. Pozostawienie tego stanu zostało uznane za kryterium rzeczywistego dążenia do pokoju. Dopiero spełnienie tego warunku otworzyło przed Europą możliwość nawiązania współpracy pomiędzy Wschodem a Zachodem.

Helsinki wyznaczają więc nowy etap w powojennej historii, której początkiem był właśnie Poczdam.

JANUSZ REITER

Zgodnie z umową zawartą w PZU, domagał się wypłacenia odszkodowania za to, co skradziono z jego samochodu. W swoim czasie bowiem ubezpieczył mieszkanie i znajdujące się w nim rzeczy.

Z sali sądowej

Z zamkniętego samochodu w zamkniętym garażu...

A ogólne warunki ubezpieczenia przewidywały, że ruchomości domowe znajdujące się w samochodzie należą do ubezpieczającego lub zamieszkujących z nim członków jego rodziny, zaś objęte ubezpieczeniem na całym obszarze kraju — byleby był to samochód kryty i zamknięty na klucz.

Samochód był zamknięty, skoro złodziej musiał dokonać włamania, aby dostać się do środka. Był też dodatkowo za bezpieczony — stał w zamkniętym garażu.

Mimo to PZU odmówiła wypłaty odszkodowania. Podpisując z obywatelem umowę, dawano gwarancję: kiedy przyszedło do wypłacenia należnego odszkodowania — szukano przepisu, który by od zobowiązania uwolnił.

Spór przeniesiono do sądu. „Nie zapłacimy — powiedział przedstawiciel PZU w trakcie rozprawy. — Samochód nie stał w garażu na terenie tej

nieruchomości, w której mieszka jego właściciel. Warunki ubezpieczenia mieszkania wyłączały w takim wypadku naszą odpowiedzialność...”

Sąd rejonowy był odmiennego zdania. Uwzględnił roszczenie klienta PZU. Uznano bowiem, analizując przepisy, że przedmiotem ubezpieczenia są także — powtórzmy — ruchomości znajdujące się w krytym i zamkniętym na klucz samochodzie osobowym.

Sąd wojewódzki miał wątpliwości. Zwrócono się do Sądu Najwyższego z prośbą o rozpatrzenie zagadnienia prawnego.

Warunki ubezpieczenia — stwierdził Sąd Najwyższy — przywiązują wagę nie do miejsca, w którym jest samochód, ale do tego, aby był on w miarę możliwości zabezpieczony przed ewentualną kradzieżą.

Nie można pogodzić się z tym, że ubezpieczenie przestało działać z chwilą, gdy przebywający poza domem właściciel samochodu dodatkowo zabezpieczył go poprzez umieszczenie w wybranym przez siebie garażu. PZU odpowiadała za szkodę powstałą w wyniku dokonanej lub usiłowanej kradzieży z włamaniem w mieszkaniu lub pomieszczeniu objętym ubezpieczeniem.

Nie tylko więc w samym mieszkaniu ale także w pokoju, w domu wczasowym, hotelu, szpitalu, czy sanatorium, w domu letniskowym, komórze, altance w ośrodku pracowniczym, namiocie, samochodzie...

Gdyby natomiast wszystkie te miejsca wyłączać, to ubezpieczenie w PZU ruchomości domowych nie miałoby sensu. A więc jeśli samochód jest zamknięty, obojętne jest

gdzie stoi — byleby na terenie kraju.

Logiczne stwierdzenie. Pogląd oczywisty dla każdego klienta PZU, otrzymał potwierdzenie najwyższej instancji sądowej w Polsce.

Czy to rozstrzygnięcie skłoni PZU do logicznego myślenia w innych sprawach — nie mam pewności. Co pewien czas dochodzi bowiem do absurdalnych sporów klient — PZU. Sporów, które prowadzi tylko do jednego — wykpienia się z podjętego obowiązku.

Często wygląda na to, że PZU podejmuje zobowiązania jakby bez konsultowania się z zatrudnionymi w tej instancji prawnikami. Nie wiedząc, do czego się zobowiązuje, a przecież ma to być instytucja, dzięki której ubezpieczony może spokojnie. („Express Wieczorny”)

Po przerwie wznowiono proces Z. Bielaja

Po przerwie wznowiony został wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie proces Zygmunta Bielaja vel Iwana Slezki, oskarżonego o uprowadzenie i zabójstwo lekarki z Plocka Stefani Kamińskiej.

Przypomnijmy, że rozprawa trwała już 6 tygodni. Wyjaśnienia oskarżonego złożone na początku obecnego procesu nie przyczyniły się do ustalenia wszystkich okoliczności tragedii. Jak informowaliśmy, współoskarżona, żona Bielaja — Maria Andrzejewska, pod-

czas śledztwa poprzedzającego wniesienie aktu oskarżenia zeznała, że przez około 2-3 tygodnie w ich domu w Koninie przebywała dr Stefania Kamińska. Na rozprawie sądowej odwołała jednak te zeznania. Po wyjaśnieniach oskarżonych sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Podczas pierwszej po przerwie rozprawy w dalszym ciągu składała zeznania świadkowie, m. in. na temat okoliczności zaginięcia S. Kamińskiej. (PAP)

Obóz językowy UNESCO w Kaliszu

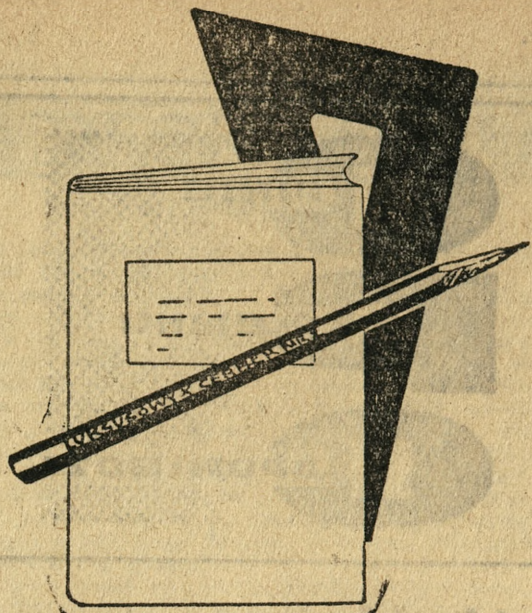
Kilkudziesięciu uczniów szkół średnich z województwa kaliskiego uczestniczy w specjalistycznym międzynarodowym obozie językowym UNESCO w Kaliszu. Obok doskonalenia wiedzy i umiejętności posługiwania się językiem rosyjskim uczestnicy obozu odbywają zajęcia programowe z literatury rosyjskiej i radzieckiej. W zgrupowaniu tym bierze również udział grupa uczniów szkół średnich z Moskwy oraz kadra nauczycieli i pracowników z moskiewskich instytucji pedagogicznych. Każda grupa polskiej młodzieży ma swojego radzieckiego pedagoga, a w za-

jęciach uczestniczą także uczniowie z ZSRR.

W Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Janusza Korczaka w Kaliszu, gdzie zorganizowano obóz, stworzono dla jego uczestników doskonałe warunki do ćwiczeń językowych. Młodzież korzysta z nowoczesnych środków audiowizualnych, znajduje tam również świetne warunki do wypoczynku. W programie przewidziano m. in. wybieżki do kaliskich zakładów pracy, a także do atrakcyjnych miejscowości Wielkopolski. Odbywają się również spotkania i wspólne imprezy kulturalne i rozrywkowe. (PAP)

UWAGA, — RODZICE I MŁODZIEŻ!

Na nadchodzący rok szkolny szeroki wybór artykułów



POLECAJĄ:

SKLEPY BRANŻY PAPIERNICZEJ I PAPIERNICZO-ZABAWKARSKIEJ

na terenie m. Poznania i województwa poznańskiego

DODATKOWA ATRAKCJA:

SPRZEDAŻ PREMIOWANA ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH

w czasie od 17 lipca do 12 sierpnia br.

ZAPRASZA I ŻYCZY UDANYCH ZAKUPÓW

WPHW — ODDZIAŁ OBROTU

ARTYKUŁAMI SPORTOWYMI, TURYSTYCZNYMI I WYPOCZYNKU W POZNANIU

2509-K1

Praca

Kobiety i mężczyźni, zatrudni ogrodnictwo. Ul. Staroleśka 165. 64032g

Sprzedaż

Futro, czarne mlieruszkę — sprzedam. Jackowski go 29 m. 8. 63941g

Charty afgańskie — sprzedam. Łódź — 53-28-09. 1791-K2

Tanie sprzedam młocarnie, starszy typ, siewnik zbożowy konny. Ignacy Goderski, Tanibórz 63-004 k. Swarzędza. 62389g

Sprzedam nowe dwigary 14, szefki kuchenne ze zlewomywakiem, grzejniki żeliwne. Bonin 18 m. 9. 62389g

Sprzedam płaskorzeźbę — afrykański wyrób ludowy. Tel. 20-59-56. 62391g

Sprzedam lodówkę Igloo, dwa łóżeczka, składaną spacerówkę dla bliźniąt. Gała 21 m. 3. 62398g

Lokale

Uczennice lub studenci I, II roku przyjmują na pokój. Poznań, Zgoda 30. 62189g

Pokój wspólny uczennicom wynajmę. Tel. 610-94. 62219g

Pokój uczniom wynajmę. Niemeńska 16. 62253g

Sprzedam mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 62287g.

M-4 (Winogrady) do wynajęcia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 62292g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, z kuchnią, nowe budownictwo, I ptr., blisko centrum na duże w Puszczykowie Puszczykowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 62294g.

Wynajmę pokój w bloku panienkom uczącym się. Zbytowita 10. 62336g

Poszukuję pokoju z wygodami dla niepalącego studenta. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 62264g.

Nieruchomości

Sprzedam pół domu bliźniaczego (4 pokoje, kuchnia, łazienka) w stanie surowym, działka 256 m². Poznań — Piątkowo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 62140g.

Sprzedam budynek mieszkalny 5 pokoi, kuchnia, 2 budynki gospodarcze (55 km od Poznania). Możliwość hodowli lub rzemiosła. Władomość: Poznań, Osiedle Czecha 132 m. 8. 62142g

Sprzedam działkę 3700 m² z rozpoczętą budową i szklarnią w Suchym Lesie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 62150g.

Kupię parcelę do 1000 m² pod zabudowę, mogą być peryferie Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 62209g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Gostyniu przy ulicy głównej. Powierzchnia użytkowa domu wynosi 68 m², garaż. Dom jest do zamieszkania zaraz w całości. Informacje: Ostrów Wlkp., Rynek 32 m. 4, tel. 609-10 w godz. 20-22, codziennie. 62268g

Działkę budowlaną w Mosinie 800 m², pozwolenie na budowę, woda miejska, światło, 2 tunele foliowe sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 62288g.

Sprzedam w Gnieźnie wyłączone piętro domu 90 m² z przynależnościami, ogród 500 m². Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 62321g.

Kupię domek jednorodzinny, rozpoczętą budowę lub parcelę budowlaną 600 m². Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 62330g.

Dom piętrowy z ogrodem 600 m² sprzedam. Ostrów Wlkp., Grabowska 59. 64101g

Sprzedam działkę 1200 m² z domem mieszkalnym i gospodarczym No wawieś k. Wronki, ul. Lipowa 28, wiadomość: Zygmunt Biniak, Głuchowo poczta Wronki. 62348g

Sprzedam bardzo blisko Chodzieży 13,3 arów gruntu, zabudowania gospodarcze z mieszkaniami. Możliwość hodowli lub usług. Bliższych informacji udzieli: Kostrzyn Wlkp., Sredzka 64. 64003g

Tanie sprzedam wolny dom jednorodzinny z budynkiem gospodarczym w Błociszewie, 9 km od Sremu (PKS na miejsc. 34). Informacje: Zawada Puszczykowo, Płaskowa 34. 62269g

Zguby

Dnia 30 lipca, na parking leśnym w Sierosławiu — pozostawiono kamerę marki Lada. Rodzinę z Syrenki, która zabrała kamerę, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 64049g.

Dnia 29 lipca, zostawiłam grantowa torebkę w autobusie nr 63 o godz. 16.30 z dokumentami i pieniędzmi. Proszę uprzejmie o zwrot — emerytka. 64063g

Różne

Proszę o zgłoszenie się osoby, która była świadkiem wypadku kobiety przy ul. Wielkiej w Poznaniu, dnia 24 lipca — godz. 6. Halina Kulakowska, 192-020 Swarzędz, Poznańska 33 m. 15. 64036g

Pania, jadąca 20 lipca w białej wiatrówce, autobusu sem Jarocin — Poznań, proszę uprzejmie o podanie adresu. Kórnik, tel. 249. 64079g

Matrymonialne

Kawaler, mł. inż., wzrost 174 cm, blondyn, sytuacja mieszkaniowa, pogodnego usposobienia, bez nałogów, pozna pannę do brego charakteru, zarob. na do lat 30. Szczegółowe oferty z fotografią (dyktando zapewniam) — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 61707g.

DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

SOBOTA, 5 SIERPNIA BR.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego ul. Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43 godz. 10 — 18 (przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE

Wojewódzka Motoryzacyjna Spółdzielnia Pracy ul. Jackowskiego 49, tel. 456-11, godz. 9 — 17

MYJNIA MECHANICZNA

P.P. Polmozbyt ul. Wojciechowskiego przy Obornickiej, godz. 9 — 13

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

Zakłady czynne wg wykazów umieszczonych w oknach wystawowych Spółdzielni Fryzjersko-Kosmetycznej.

USŁUGI POGRZEBOWE

Spółdzielnia Universum ul. Wielka 3, tel. 589-64, godz. 10 — 18

NIEDZIELA, 6 SIERPNIA BR.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE

ul. Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43, godz. 10 — 18 (przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE

ul. Jackowskiego 49, tel. 456-11, godz. 9 — 17

MYJNIA MECHANICZNA

ul. Wojciechowskiego — Obornicka, godz. 9 — 13

USŁUGI FRYZJERSKIE

Czerwonej Armii 52/56 „Dom Usług”, godz. 9 — 13
Hotele: „Merkury”, „Lech”, „Polonez”, godz. 9 — 13
Dworzec Główny, godz. 6 — 13

USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Wielka 3, tel. 589-64, godz. 10 — 18

2673-K1



W BANKU PKO SA

GWARANCJA KORZYSTNEJ LOKATY

WALUT WYMIENIALNYCH

- Oprocentowanie wkładów na rachunkach walutowych wynosi 4 — 7 procent rocznie w zależności od terminu lokaty.
- Szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju — m. in. na zakup towarów eksportu wewnętrznego — i za granicą.
- Wpłaty na rachunki walutowe przyjmowane są bez dokumentowania tytułu i źródła pochodzenia walut. (Uwaga: kwoty zagranicznych emerytur i rent nie są przyjmowane na rachunki walutowe).
- Rachunki są objęte ustawową tajemnicą bankową, a zwroty wkładów następują w każdym terminie.

RACHUNKI OTWIERAJĄ I PROWADZĄ:

- Oddział Banku PKO SA w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12.
- Ekspozytura Banku PKO SA w Zielonej Górze, ul. Chopina 21.
- Agencja Banku PKO SA w Kaliszu, ul. Górnośląska 35.
- Agencja Banku PKO SA w Koninie, ul. Przemysłowa 9.
- Agencja Banku PKO SA w Lesznie, ul. Słowiańska 39/41.

2636-K1

ZASADNICZA SZKOŁA PRZYZAKŁADOWA ZM POMET

w Poznaniu, ul. Krańcowa 15

PRZYJMIE KANDYDATÓW

NA ROK SZKOLNY 1978/79

SZKOŁA KSZTAŁCI W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- FORMIERZA ODLEWNIKA — chłopców
- MODELARZA ODLEWNICZEGO — chłopców
- TOKARZA — chłopców i dziewczęta

klasa pierwsza będzie miała rozszerzony program wychowania fizycznego ze specjalnością w pice nożnej (chłopcy).

Szkoła dysponuje miejscami w internacie szkolnym.

Po ukończeniu tutejszej Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Zakład gwarantuje możliwość kontynuowania nauki w Technikum Przyzakładowym.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie 15 lat,
- ukończenie 8-letniej szkoły podstawowej,
- świadectwo lekarskie o przydatności do nauki w wybranym zawodzie,
- zgoda rodziców (opiekunów) na podjęcie nauki zawodu,
- karta zdrowia oraz świadectwa szczepień,
- 5 fotografii.

DOKUMENTY NALEŻY SKŁADAĆ w:

Sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Poznań, ulica Krańcowa 15, a dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem 707-26. 1213-K1

UWAGA

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego

w Sremie, ul. Armii Czerwonej 49,

telefon 316 do 318

OGŁASZA

ZAPISY UCZNIÓW DO:

Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Sremie

ulica Janka Krasickiego 19

na rok szkolny 1978/79

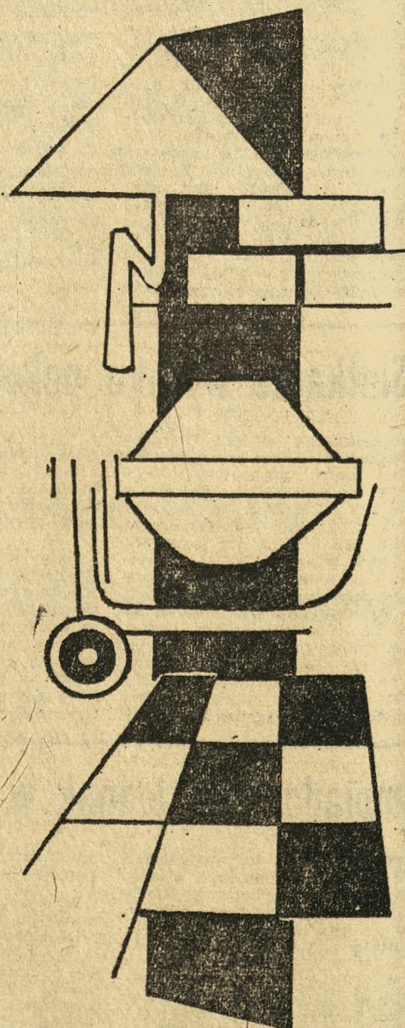
W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ
- BETONIARZ
- DEKARZ - BLACHARZ
- CIEŚLA
- POSADZKARZ

NAUKA W SZKOLE TRWA 2 LATA.

Po ukończeniu szkoły wyróżniający się absolwenci mogą otrzymać skierowanie do 3-letniego Technikum Budowlanego.

Bliższych informacji udzieli i podania wraz z życiorysem i świadectwem zdrowia przyjmują: Dział Służb Pracowniczych PBRol, w Sremie, ul. Armii Czerwonej 49 (pok. 112), tel. 316 do 318 wewn. 12. 1494-K2



Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Kosiolki”
 Na koniec bandero-
 11 5-cyfrowa — talon na
 samochód „Polski Fiat
 126 P”.

LOSOWANIE —
 wygrane II stopnia po
 2.881, — zł.
 wygrane III stopnia po
 68, — zł.
 wygrane IV stopnia po
 7, — zł.

LOSOWANIE —
 wygrane II stopnia po
 2.881, — zł.
 wygrane III stopnia po
 68, — zł.
 wygrane IV stopnia po
 7, — zł.

LOSOWANIE —
 wygrane II stopnia po
 2.881, — zł.
 wygrane III stopnia po
 68, — zł.
 wygrane IV stopnia po
 7, — zł.

Praca
 Spawacz — słuźarz oraz
 mechanik — znający obróbkę
 mechaniczną tylko fa-
 chowcy z praktyką w
 przemyśle. Swierczewskiego
 11A, warsztat. 64206g

Zatrudnienie pracownika na
 gospodarstwo rolne, wy-
 żniejsze do inwentarza.
 Stanisław Zieliński, Szew-
 ce 96 gm. Buk. 63856g

Sprzedawcy z prakty-
 ką do konfekcji (umiejęt-
 ności) potrzebna. Ofer-
 ty „Prasa” Grunwaldzka
 19 dla 62187g.

Gospośia uczciwa do pro-
 wadzenia domu potrzebu-
 je. Najchętniej z prow-
 izji. Osoby pokój, warun-
 ki dobre. Oferty „Prasa”
 Grunwaldzka 19 dla
 62188g.

Nauka
 Korekty z matematyki
 Kozłowski, tel. 630-03.
 63463g

Korekty do egzami-
 nów poprawkowych, pod-
 kierownik pedagogicz-
 ny. Staszica 5 m. 7.
 Augustyniak, Nowak.
 63607g

Przedmioty ścisłe, języki
 obce. Norwida 17. Toruń
 61984g

Sprzedaż
 Basen przeznaczony do ta-
 nienia (po remoncie).
 sprzedam. Długosza 13 m.
 62454g

Silnik Mercedes 200 S.
 idealnym stanie. sprze-
 dam. Tel. 33-34-20, po go-
 dzinie 15. 62488g

Sprzedaż
 Dnia 30 lipca 1978 roku, zmarła w wieku 72 lat

MAGDALENA STASZEWSKA
 Odznaczona Medalem X-lecia.
 Odznaka Honorowa m. Poznania.

Była długoletnią i zasłużoną pracowniczką
 Instytutu Zachodniego, cenionym redaktorem
 i korektorem naszych wydawnictw, zawsze ser-
 deczną koleżanką.

Dyrekcja i pracownicy
 Instytutu Zachodniego

2718-K3

tow. BOLESŁAW NOSKA
 Był długoletni kierownik Inspektoratu Pań-
 stwowych Gospodarstw Rolnych w Wągrowcu
 oraz był dyrektorem Przedsiębiorstwa PGR Ze-
 lite odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
 Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzy-
 żem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL oraz Ho-
 norową Odznaką „Za Zasługi w Rozwoju
 Wsi. Poznańskiego”.

Uroczystości żałobne odbędą się w dniu
 3 sierpnia 1978 roku, o godz. 13 na cmentarzu
 Komunalnym w Pile.
 Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
 czucia składają:

Kolegium Dyrektorów Zjednoczenia PGR
 w Pile z/s w Strzelcach
 oraz Związkowa Rada Przedsiębiorstw
 Zjednoczenia.

2715-K3

URSULA MURCZAK
 z domu Zalewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 3 bm.
 o godz. 15 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pogrążony
 mąż z synem

Biskupice Wlkp.
 ul. Nowowiejska 2. 64210g

KRYSTYNA PUDLISZAK
 z domu Piłarska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
 3 sierpnia 1978 r., o godz. 9.30 na cmentarzu
 Junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążony
 mąż z dziećmi i rodziną

ul. 23 Lutego 4/6 m. 28. 2707-U3

**Sprzedam sypialnię swa-
 rzadką. Oferty „Prasa”
 Grunwaldzka 19 dla 62828g**

**Sprzedam wózek dziecięcy
 ze spacerówką, niemie-
 cki i bojler. Tel. 67-46-77.
 62815g**

**Przyczepkę do WSK —
 sprzedam. Poznań — Ła-
 wica, Templińska 45.
 62823g**

**Sprzedam wzmacniacz
 MVS oraz Regent 30. Ma-
 rek Kniat — Poznań,
 Chwiałkowskiego 5 m. 10.
 62855g**

**Sprzedam dwa mechaniz-
 my zegarowe francuskie
 oraz obudowę antyk, pra-
 ca ręczna. Tel. 649-36, lub
 oferty „Prasa” Grunwal-
 dzka 19 dla 62859g.**

**Piec c. o. 2,5 m³, przysto-
 sowany również do grza-
 nia energią, ocynkowana
 stal profilowa, brama ga-
 rażowa — sprzedam. Tel.
 442-19. 62899g**

**Sprzedam przyczepę Fiata.
 Warszawa oraz silnik
 elektryczny do lodzi. Tel.
 67-50-99. 62920g**

**Sprzedam piękny obraz,
 olejny zimowy — koniec
 Wierusa Kowalskiego.
 Oferty „Prasa” Grunwal-
 dzka 19 dla 62921g.**

**Sprzedam 2 piece akumu-
 lacyjne, ramę Syreny
 105, grzewarkę do folii i
 gumy. Poznań, Murawa
 24. 62924g**

**Sprzedam platformę na
 dwudziestkach, 3 tony.
 Poznań, Ostrowska 150c.
 62930g**

**Sprzedam tanio tapczan,
 lodówkę. Tel. 20-64-98.
 62932g**

**Sprzedam ciągnik C-355.
 Bronisław Domitrz, Ko-
 kosze, gmina Tarno-
 wo Podgórne. 62961g**

**Sprzedam radio samocho-
 dowe z odbiornikiem ste-
 reo japońskie, Aleksan-
 der Nowak Leszno, Grun-
 waldzka 19 m. 8. 1042g**

Sprzedaż
 Fabrycznie nowego Tra-
 banta lub Fiata 126p ku-
 pie. Krzysztof Zajac
 56-500 Syców, ul. Olsz-
 ka 10. 1033p

Sprzedaż
 Dnia 30 lipca 1978 roku, zmarła w wieku 72 lat

CZESŁAW BIAŁEK
 Pogrzeb odbędzie się 3. 8. 1978 r. o godz. 11.
 na cmentarzu św. Krzyża.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
 czucia

składają

Zarząd, Rada Zakładowa POP
 i współpracownicy
 Gminnej Spółdzielni w Buku.

2717-K3

LECHA TRYBULSKIEGO
 lat 53

byłego długoletniego Przewodniczącego Sekcji
 Felczyerów w Poznaniu.

Szczere wyrazy głębokiego żalu i współczu-
 cia Rodzinie Zmarłego składają

koleżanki i koledzy

Felczyerzy z woj. poznańskiego

Pogrzeb odbędzie się 4 sierpnia br. o godz. 13
 na cmentarzu na Junikowie. 64214g

MARTA HOFFMANNOWA
 z domu Calka
 odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm.
 o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Pozostają w smutku i żałobie

córka, synowie z rodzinami

ul. Kwiatowa 2 m. 2. 2709-U3

PELAGIA WYSOCKA
 z domu Siejak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
 3 sierpnia o godz. 13, na cmentarzu na Mił-
 ostowie.

Strapienia

RODZINA

ul. Modlińska 6. 2708-U3

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO NR 5
Zakładu Doskonalenia Zawodowego Poznań,
ulica Ostrowska 130, tel. 790-141

ORGANIZUJE
dwuletnie pomaturalne
STUDIUM KOSMETYCZNE

Zapisy przyjmuje i informacji udziela: sekretariat Ośro-
 dka, ul. Ostrowska 130, tel. 790-141.

2625-K1

**Zastawę 1100p kwiecień
 1977 r., sprzedam. Oferty
 „Prasa” Grunwaldzka 19
 dla 62990g.**

**Zastawę 750, korzystnie
 sprzedam. Słupiecka 7 m.
 2 (Os. Warszawskie).
 63910g**

**Fiata 125p MR z taksome-
 trem sprzedam. Henryk
 Kniat, Poznań, Garnca-
 ska 3 m. 11. 63926g**

**Zaporożka nowego kupię.
 Oferty „Prasa” Grunwal-
 dzka 19 dla 62989g.**

Lokale
 Wozem w dzierżawę na
 rok lub dwa komfortowa
 kawalerka lub M-3 w no-
 wym budownictwie. Płat-
 ne z góry. Oferty „Pra-
 sa” Grunwaldzka 19 dla
 63649g.

**Przyjmę na pokój (nie-
 drogo) pana uczącego
 się, niepalącego. Oferty
 „Prasa” Grunwaldzka 19
 dla 62390g.**

Nieruchomości
**Sprzedam domek pietro-
 wy wolnostojący, cały
 wolny w Poznaniu, ul.
 Łużycka Oferty „Prasa”
 Grunwaldzka 19 dla
 64171g.**

**Domek jednorodzinny
 ul. Warszawska sprze-
 dam. Oferty „Prasa”
 Grunwaldzka 19 dla
 63576g.**

Zguby
 W dniu 30 lipca w Strze-
 szynku zgubiono dwa
 pierścionki. Uczciwego
 znalazcę proszę o zwrot
 za wynagrodzeniem, tel.
 503-77. 64144g

**Łańcuszek — wisiorok z
 onyksiem — pamiątka ro-
 dzinno zgubiłam 31 lipca
 godz. 6.50 na trasie pl.
 Mł. Gwardii — Inżynier-
 ska, ul. Klasztorna 5/6
 m. 3. Zwrot wynagrodze-
 nia 64137g**

Różne
**Pilnie poszukuję świad-
 ków wypadku z dnia 27
 marca br. około godz. 8
 przy skrzyżowaniu ul.
 Grunwaldzkiej i Junikow-
 skiej w pobliżu przystan-
 ku tramwajowego (Fiat
 126p potrącił mężczyznę).
 Proszę o skontaktowanie.
 Poznań — Os. Pilewska,
 Zielińska 42. 64185g**

**Cyklinowanie Zakrzewski
 tel. 615-06. 62077g**

**Płytki kuchenne, łazien-
 kowe ściennie z tworzyw
 poleca sklep Palacza 87 a
 Huminiecki. 62076g**

**Czyszczenie dywanów, me-
 bli tapicerowanych na
 miejscu u klienta. Łu-
 komska, tel. 454-69, 461-06.
 63071g**

**Naprawa lodówek, tel.
 33-16-07, 133-238 Hajdrycy
 63736g**

Pracownicy poszukiwani
POMOC KUCHENNĄ I GOŃCĄ
zatrudni zaraz
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe.
 Zgłoszenia: Grunwaldzka 19 p. 16. 60-B

Zakład Budowlano - Remontowy
Handlu i Usług w Poznaniu,
ulica Sieroca 7

ZATRUDNI NATYCHMIAST:
KIEROWNIKA MAGAZYNU

Wynagrodzenie według stawek w bu-
 downictwie, inne świadczenia, zgodne
 z Układem Zbiorowym Pracy w budow-
 nictwie.

Szczegółowych informacji udziela i zgło-
 szenia przyjmuje: Dział Spraw Pracow-
 niczych, telefon 564-27 lub 589-82. 2554-K1

W dniu 30 lipca 1978 roku, zmarła w wieku 72 lat

MAGDALENA STASZEWSKA
 z domu Przanowska

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w czwartek
 3 sierpnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu gór-
 czynskim.

Pozostanie w naszej pamięci

syn, synowa i wnuk

Poznań.

STEFANIA RÓŻAŃSKA
 z domu Miklas

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3
 sierpnia br. o godz. 11.55 na cmentarzu juni-
 kowskim.

Pogrążony w smutku
 mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

ul. Nowina 31. 2704-U3

WALENTY SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm.
 o godz. 13, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Os. Piastowskie. 2705-U3

STANISŁAWA NOREK
 z domu Sychała

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm.
 o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

2706-U3

FRANCISZEK BOROWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 2 bm. o godz.
 16.30 na cmentarzu parafialnym w Wirach.

W smutku pogrążona

RODZINA

64184g

**Uwaga! Szlif kamieni Ju-
 bilerkich. Mielczarek, Ju-
 zna, ul. Murawa 36 (Wi-
 nogrody) poleca usługi:
 szlifowanie kamieni syn-
 tetycznych i natural-
 nych, odnawianie kamie-
 ni zniszczonych, dorabia-
 nie kamieni zagubionych.
 wyrób i sprzedaż. 63997g**

Matrymonialne
**Kulturalny emeryt po 70,
 z wygodnym mieszka-
 niem, posłubi gospodarkę
 pogodną panią. Po-
 ważne oferty „Prasa”
 Grunwaldzka 19 dla 988p.**

**Subtelna pani posiadają-
 ca warsztat rzemieślniczy
 pozna pana z wyższym
 wykształceniem lat 56-63.
 Cel matrymonialny. Ofer-
 ty z podaniem numeru
 telefonu „Prasa” Grun-
 waldzka 19 dla 62169g.**

Pracownicy poszukiwani
POMOC KUCHENNĄ I GOŃCĄ
zatrudni zaraz
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe.
 Zgłoszenia: Grunwaldzka 19 p. 16. 60-B

Zakład Budowlano - Remontowy
Handlu i Usług w Poznaniu,
ulica Sieroca 7

ZATRUDNI NATYCHMIAST:
KIEROWNIKA MAGAZYNU

Wynagrodzenie według stawek w bu-
 downictwie, inne świadczenia, zgodne
 z Układem Zbiorowym Pracy w budow-
 nictwie.

Szczegółowych informacji udziela i zgło-
 szenia przyjmuje: Dział Spraw Pracow-
 niczych, telefon 564-27 lub 589-82. 2554-K1

W dniu 30 lipca 1978 roku, zmarła w wieku 72 lat

MAGDALENA STASZEWSKA
 z domu Przanowska

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w czwartek
 3 sierpnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu gór-
 czynskim.

Pozostanie w naszej pamięci

syn, synowa i wnuk

Poznań.

STEFANIA RÓŻAŃSKA
 z domu Miklas

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3
 sierpnia br. o godz. 11.55 na cmentarzu juni-
 kowskim.

Pogrążony w smutku
 mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

ul. Nowina 31. 2704-U3

WALENTY SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm.
 o godz. 13, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Os. Piastowskie. 2705-U3

STANISŁAWA NOREK
 z domu Sychała

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm.
 o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

2706-U3

**PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWA-
 NYCH ROBOT BUDOWNICTWA PRZE-
 MYSŁOWEGO „ZACHOD” we Wrocławiu,**
 ul. B. Polaka 10, przyjmie niezwłocznie do pra-
 cy przy budowie Zakładów Chemicznych „Po-
 lice” k/Szczecina niżej wymienionych pra-
 cowników:

— MASZYNISTÓW SPYCHAREK
 — MASZYNISTÓW KOPAREK
 — MASZYNISTÓW ŻURAWI samojezdnych
 — MASZYNISTÓW ŁADOWAREK
 — MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
 — MECHANIKÓW KIEROWCÓW.

Osobom realizującym budowę Wytwórni Na-
 wozów w Policach przysługuje dodatek w wy-
 sokości 20 procent płacy zasadniczej. Wyna-
 grodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla
 Budownictwa.

Przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowa-
 nie w hotelach robotniczych i całonocne po-
 silki regeneracyjno-wzmacniające. Pracowni-
 kom zwerbowanym przysługują wszelkie
 świadczenia objęte Uchwałą RM nr 295 z dnia
 21 grudnia 1973 r. o pracownikach werbowan-
 ych.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia
 Wrocław, ul. B. Polaka 10, telefon: 22-50-11 do
 14 i Sekcja d/s Pracowniczych Oddziału
 IV w Szczecinie, ul. Szczawiowa, tel. 82-18-78.
 1612-K2

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZE-
 MYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4”. Generalny
 Wykonawca Budowy HUTY „KATOWICE” —
 zatrudni natychmiast:**

— INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWY,
 na stanowiska kierowników budów,
 — MISTRZÓW BUDOWLANYCH — wyma-
 gane uprawnienia budowlane oraz wielo-
 letni staż pracy w przedsiębiorstwach bu-
 dowlano-montażowych.
 — PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH —
 w zawodach:
 betoniarz, blacharz, cieśla, dekarz, stolarz,
 malarz, murarz, zbrojarz, operator sprzętu
 średniego i ciężkiego, kierowca z I i II ka-
 tegoria prawa jazdy, mechanik, blacharz
 i elektryk samochodowy, spawacz elektry-
 czno-gazowy, monter konstrukcyjny i wo-
 dno-kanalizacyjny, słuźarz remontowy ma-
 szyn budowlanych, elektryk z uprawnie-
 niami bez ograniczeń, robotników budow-
 lanych oraz absolwentów szkół zawodowych
 na wstępny staż pracy.

ZAPEWNIĄ SIĘ:

— wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego
 Pracy w budownictwie,
 — dla pracowników zamieszkujących nie mel-
 dowanych na pobyt stały w miejscu budo-
 wy, a zamieszkałych w hotelach robotni-
 czych lub kwaterek prywatnych, przysłu-
 guje dodatek za rozłąką w wysokości 30 zł
 dziennie,
 — dodatek specjalny 25 proc. od płacy zasad-
 niczej,
 — dla robotników bezpłatne posiłki regenera-
 cyjne wydawane przez cały rok,
 — odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
 — bezpłatne zakwaterowanie w hotelach ro-
 botniczych,
 — możliwość zdobycia zawodu i podniesienia
 kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowo-
 dem osobistym, książeczką ubezpieczeniową i
 wojskową, ostatnim świadectwem pracy.

Zgłoszenia — przyjmuje Dział Zatrudnienia
 i Plac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Bu-
 dostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń
 101, w godzinach 7—16.

Dojazd pociągami do dworca w Dąbrowie
 Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18,
 27, 55 lub tramwajem nr 21 do przystanku,
 obok Głównego Placu Budowy. 1395-K2

STANISŁAW JAŚKIEWICZ
 emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 3 bm.
 o godz. 14, na cmentarzu górczynskim.

W smutku pogrążeni

córka, zięć i wnuki

ul. Bogusławskiego 30 m. 6. 64210g

WALENTY ZALEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 3 bm.
 o godz. 13.30 w Jaskowie k. Śremu.

W smutku i żalu pogrążona

RODZINA

64224g

MICHALINA WILCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 3 bm.
 o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

64216g

HELENA PLACKOWSKA
 z domu Zalisz

Pogrzeb odbędzie się w środę 2 bm. o godz.
 11.30 na cmentarzu w Wilkowie Polskim.

O czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, Łódzka 7a m. 6. 64184g

HELENA PLACKOWSKA
 z domu Zalisz

Pogrzeb odbędzie się w środę 2 bm. o godz.
 11.30 na cmentarzu w Wilkowie Polskim.

O czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, Łódzka 7a m. 6. 64184g

WZESNIA: „Asy przestworzy”.

16.25 Nauka praktyce —
większa i najnowocześniejsza
Europy; 16.40 Słuchacze pisma
my odpowiadamy; 16.50 Radio-
press; 17 Młoc w piosence;

17.15 Polscy koloryści we wspominaniach; 17.40 Z 12-metkiem sypkara; 17.50 Przech 150-leciem Biblioteki Kórnickiej; 18.10 Koncert o mistrzów - A. Kurczewska; 18.25 Mistrzowie pióra - K. I. Galeszyński; 19 Dylematy II Rzeczypospolitej - Szanse realizacji reformy polnej; 19.15 Lekcja jez. angielskiego; 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo ogólnop.); 21.20 Willis Conover przedstawia...; 21.50 Dźwiękowe wtajemniczenia - Cierlniki; 22.15 W trosce o słowo i treść; 22.35 Jak fotografować. Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEVISIONE

PROGRAM I: 14.20 — Wakacyj-
ne Kino Młodych. Z różnych boisk
„Rajdowcy” — bułg. film fab.
wystęgach samochodowych (kol.);
— Dziennik (kol.); 16.10 —
„Obiektyw” — 16.30 — Kino Naj-
młodszym — zestaw filmów ani-
mowanych: „Opowieści drzewa
andalowego” (CSRS), „Cristal,
tips i Alistair” (ang.), „Współ-

nialy kaczorek Tim" (ZSRR, kol.); 17 — "Nie tylko dla kobiet" — 9 znaczeniu i roli działaczy społecznych, wychowawców i opiekunów (kol.); 17.30 — Łosowanie Matego Łotka; 17.45 — Miedzy nami jaski- nowcami; „Ach te gwiazdy” — film animowany prod. USA (kol.); 18.10 — Studio Sport. (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych; 19.10 — Siódemka (kol.); 19.30 — Wic- zcór z dziennikiem; 20.30 — „Yu-riko — mo'a miłość” — film fab. prod. radziecko-japońskie! (kol.); 22.05 — Dziennik (kol.); 22.20 —

Akcja „Bądź przezorny”: 22.40 —
Twarze Teatru — Jerzy Stuhr.
PROGRAM II: 16.10 — Towarzy-
stwo Wiedzy Powszechnej — „Su-
rowe Morze Scotta” — program o
i polskiej ekspedycji naukowej na
wody Antarktyki w 1976/76: 17.10
— Kino Telewizji Dzieci —
Chłopców — „Zaloga Błękitnej
Mewy”, odc. pt. „Spotkanie z la-
tarnikiem” — film fab. jęgosł.
(kol.): 17.35 — Klub Jamzów Stu-
dia Gamma — Jazz Jantar 77 (kol.).
18.10 — Powtórka z języka ros.
I II (kol.): 18.30 — Powtórka z

języka franc., I. 18 (kol.): 19.10 —
„Teleskop”: 19.30 — Wieści
dziennikiem (kol.): 20.30 — Co-
we qui pro quo — „Cyganie”,
program m. in.: fragm. z „Sko-
na cygańskiego” J. Straussa, „Ko-
ko” Rachmaninowa, „Trubadur”
i „Traviata” Verdiego, „Carmen”
Bizeta (kol.): 21.20 — 24 godziny
(kol.): 21.30 — „Od misiecia do
ministra” — cz. 16 — program
problemach zarządzania i orga-
nizacji: 22 — Kino Letnie — „Za-
dla mnie Misty” — film kraj.
prod. USA.